

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

"Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austyi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował adjunkta budownictwa Władysława z Martycz Jaworskiego inżynierem dla służby budowniczej w Galicyi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Dymitra Worobieca w Woli Wysockiej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Woli Wysockiej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

W obec bliskiego terminu zebrania się nowo wybranej Izby węgierskiej, niemniej doniesień o przyszłej działalności rządu, nabiera aktualnego znaczenia mowa, jaką wygłosił w tych dniach prezes gabinetu zalińskiego hr. Szapary w Temeszwarze, dokąd udał się celem odebrania osobiście ofiarowanego mu z tego miasta mandatu poselskiego. Rysem znamiennym tej mowy jest przede wszystkim to silne przeświadczenie, iż najbliższa przyszłość należy do stronnictwa, którego głównym przedstawicielem jest hr. Szapary, niemniej zupełna ufność w powodzenie zbliżającej się kampanii parlamentarnej. Prezes gabinetu stwierdził najpierw liczącą przewagę stronnictwa rządowego, które będzie rozporządzało większością 120 głosów i dla tego niepotrzebuje obawiać się żadnej walki, a zaraz potem wskazał na austro-węgierską ugodę, która w myśl jej głównych twórców: Deaka i Andrassego, stanowi nienaruszalne prawo zasadnicze i odpowiada najzupełniej obecnym potrzebom Węgier. Strzała jaką wypuścił hr. Szapary

dotykając ugody, nie tyle była wymierzona przeciw skrajnej lewicy, która ugodę konsekwentnie neguje, jak raczej przeciw hr. Apponyiemu, którego stronnictwo od czasu rozpraw nad kwestyą wojskową, zajęło w obec ugody dwuznaczne stanowisko, twierdząc, iż jest ona taką ustawą, jak każda inna i z tej racji może być interpretowaną i rozszerzoną wedle potrzeby i upodobania. Sprostowawszy w ten sposób niewłaściwe i niezgodne z interesem Węgier zapatrywanie stronnictwa występującego pod firmą narodowego, przeszedł hr. Szapary do omówienia kwestyi narodowościowej. Oświadczył on, że dzisiaj gdy Węgry są już należycie skonsolidowane a przewaga rasy węgierskiej należycie ubezpieczona, uważa rząd, iż nadeszła pora wyszukania przyjaznego *modus vivendi* z różnemi narodowościami i zerwania z tą szowinistyczną i niesprawiedliwą polityką, która usiłowała trzymać w więzach narodowości nienależące do rodziny węgierskiej. Rząd obecny uczynił już pierwszy krok na tej drodze a ostatnie wybory wykazały, że ze zmiany dotychczasowego kierunku można spodziewać się dobrych rezultatów. Wszyscy prawie bowiem deputowani narodowości saskiej i serbskiej, należący do stronnictwa rządowego, a niezawodnie można było osiągnąć taki sam skutek także i co do Rumunii, gdyby wcześniej pomyślano o osiągnięciu z nimi godziwego porozumienia.

Przystąpiwszy do omówienia programu prac nowego Sejmu, zaznaczył prezes gabinetu przedewszystkiem potrzebę reformy regulaminu obrad Izby deputowanych a to celem zapobieżenia skandalom parlamentarnym, jakich widownia bywała, niestety, dość często rozwiązana Izba z łaski mówców opozycyjnych. Wolność słowa nie może być w żadnym razie tak interpretowaną, że opozycja może mówić co się jej tylko podoba, a większość powinna ulegać jej teroryzmowi. Reforma nie będzie zmierzać do ograniczenia wolności słowa, lecz tylko ma zapobiec nadużywaniu tej wolności. Dalej zawiadomił hr. Szapary, że rząd ponowi te przedłożenia, które nie zostały załatwione na przeszłej sesyi, a z pośród tych największą przywiązuje wagę do reformy administracyi. Minister skarbu wniesie przedłożenie o reformie po-

datków stałych i podatków spożywczych, następnie projekt ustawy o uregulowaniu plac urzędników, wreszcie przedłożenie o uregulowaniu waluty, skutkiem którego węgierskie stosunki kredytowe i cały system monetarny doznają zupełnej zmiany. Minister sprawiedliwości rozwinie dalszą działalność na polu poprawy sądownictwa, minister handlu będzie się starał odpowiedniami projektami zapewnić jak największe powodzenie w sprawach handlowych i komunikacyjnych, wreszcie minister rolnictwa wniesie projekty ustaw o uregulowaniu kilku rzek. Hr. Szapary wyraził w końcu przekonanie, iż na najbliższej sesyi rzeczy w ogóle będą się rozstrzygały znacznie poważniej i spokojniej niż to zapowiadają organa obu stronnictw opozycyjnych.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Komisya naukowa c. k. Rady szkolnej krajowej odbyła posiedzenia dnia 8 i 9 b. m., przyzwawszy na nie jako ekspertów dla języków polskiego, ruskiego i niemieckiego profesorów: Franciszka Próchnickiego, Konstantego Łuczakowskiego i dra Ryszarda M. Wernera.

Komisya zastanawiała się nad zasadami, których przestrzegać należy w nowych wydaniach Wypisów polskich i ruskich na V klasę, tudzież przy układaniu nowych Wypisów niemieckich na VI klasę szkół średnich, i po wyczerpującej dyskusyi powzięła następujące uchwały:

Celem nauki języka polskiego i ruskiego w V klasie, jest zaznajomienie uczniów z głównymi typami poezyi i prozy, jako przygotowanie do nauki historii literatury i do czytania arcydzieł poezyi i prozy. Właściwe wypisy poprzedzać zatem będzie w osobnym rozdziale na początku książki nauka poetyki, która w treści swej powinna być zgodna w Wypisach polskich, ruskich i niemieckich, a więc podawać będzie te same definicje rodzajów i form poetyckich. W Wypisach polskich i ruskich mają też być wymienione

przy nauce poetyki arcydzieła literatury europejskiej, opuszczona zaś rzecz o wierszowaniu, które plan nauki przeznaczają dla IV klasy.

Układ właściwych Wypisów polskich i ruskich będzie systematyczny, t. j. w pierwszej części zastosowany do poetyki i to w ten sposób, że każdy dział poezyi zaczyna się będzie od najcenniejszych i najważniejszych rodzajów. Podział materiału, dotychczas używany, zachowany będzie i nadal, a mianowicie pierwsze miejsce zajmie epika, drugie liryka, trzecie dramat. Głównych rodzajów poezyi, których w danej literaturze nie ma, nie należy opuszczać; za wzory posłużyć mogą stosowne przekłady arcydzieł obcych.

Dramatu w całości nie można jeszcze podawać w Wypisach dla V klasy; jako wzory tego rodzaju służyć będą odpowiednio wybrane wyjątki z najlepszych utworów.

W drugiej części Wypisów polskich i ruskich dla V klasy mieścić się będzie proza naukowa, poprzedzona objaśnieniem głównych rodzajów prozy.

Wypisy niemieckie dla VI klasy służyć mają do tego samego celu, co wypisy polskie i ruskie dla V klasy. Na początku podadzą one w osobnym rozdziale również dla powtórzenia zwięzłą naukę poetyki, zastosowaną do właściwości literatury niemieckiej. Arcydzieł literatury europejskiej już tu wymienianiu nie potrzeba, natomiast uwzględnić się musi zasady wierszowania niemieckiego, którego uczniowie dotąd jeszcze się nie uczyli. Zarys takiej poetyki napisany przez prof. dr. Wernera przyjęła komisya. Układ wypisów będzie dydaktyczny, z należytem stopniowaniem od rzeczy łatwiejszych do trudniejszych, a to z powodu, że głównym celem nauki jest przedewszystkiem znajomość języka, a zatem w wypisach przeważać musi proza naukowa. Ustępny, odnoszący się do poetyki, oznaczony będą odsyłaczami, a uporządkowane w ten sposób, że pierwsze miejsce zajmie epika, drugie dramat, trzeci liryka, na ostatku zaś przyjdą mieszane gatunki poezyi, t. j. liryczno-epickie i epicko-liryczne. Wypisy niemieckie dla VI klasy również nie podadzą dramatu w całości do lektury szkolnej; dwa utwory dramatyczne,

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Chcińskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Udał się pieszo do dworu, witani po drodze ukłonami chłopów. Postępowałem przodem z panną Zabudowską, ubraną w czarną sukienkę i w kaftanik tego samego koloru, przylegający doskonale do figury. Dobry widocznie fabryki gorset wydatniał jej modelowy biust, nieco za szczupły w pasie. Sznurowała się prawdopodobnie nad miarę. Na bujnych jej, ciemnych włosach spoczywał męzki kapelus, ozdobiony złotem piórkiem.

— W tej dzisiejszej komedii, zabawił mnie jeden epizod — mówiła głosem szeptanym, bo przeznaczała spostrzeżenia swoje tylko dla mnie.

— Domyślałem się, że nie zachwyciła pani kazanie — poddałem.

— O, kazania naszych pocciwych proboszczów już mnie wcale nie gniewają — i nieudolnych wypracowań, że przyzwyczaiłem się do nich, jak się przywyka do czegoś niemiłego, ale nieuchronnego. Nie słucham poprostu wcale tych bredni. Czy pan nie zauważył, że kościół topoliński obsługuje

bardzo dowcipny człowieczek? Widziałam dziś, jak stary Franciszek, zbierając podczas podniesienia pieniądze, malował na czarno osmalonym drążkiem do gaszenia świec nosy wszystkim babom, które spały. Mówi się dużo o pobożności ludu, a znaczna część kobiet drzemie sobie w najlepsze podczas Mszy.

Nie, nie zauważyłem. Inne oczy mają niewiasty, bo dostrzegają zawsze każdy szczegół, drobiazg, na który mężczyzna nie zwróci nawet uwagi. I wniosek, wysnuty przez pannę Zabudowską z zaobserwowanego faktu, nie wydał mi się logicznym, bo że kilka osób zasypia w czasie nabożeństwa, nie dowodzi to jeszcze obojętności wielkich mas w rzeczach religij.

— Nie sądzę, aby wiara oddziaływała niekorzystnie na nieświadomych — wyrzekłem poważnie. — Jest to jeden z głównych hamulców, powstrzymujących w ciemnym mroczku wybuchy zwierzęcia, które czai się w każdym człowieku.

Zdziwionem spojrzeniem obrzuciła mnie hoża towarzysząca.

— I pan to mówi, pan? — szepnęła.

— Dlaczegożby mnie nie było wolno myśleć samodzielnie? Mam przecież oczy do patrzenia i mózg do przerabiania na pojęcia tego, co widzę.

— I uszy do słuchania wskazówek mamusi — dodała, roześmiewszy się sucho, nieprzyjemnie.

W tej chwili miały usta jej, złożone pogardliwie, wyraz twardy. Ale trwało to tylko przez kilka sekund.

— Zapewne, — mówiła — że niemożemy do ludzi nieoświeconych przykładać na-

szej miary. Inny to zupełnie świat, przegrodzony od nas zwyczajami, obyczajami i celami życia. Jednakże mniemam, że oświata usunęłaby tę zaporę z łatwością, a wszelkie budowanie rozpocząć należy zawsze od burzenia.

Frazes, użyty przez pannę Zabudowską, czytałem nie raz, nie dwa w broszurach i czasopismach, i powtarzałem go niegdyś sam, zachwycając się jego głębią. Dziś brzmiał mi jakoś głucho, niby głos, wydobywający się z pustej wewnątrz beczki. Ale któż polemizuje zawzięcie z poglądami, wygłaszanymi przez młodą i ładną buzię niewieściami?

W każdym razie miałem przed sobą osobę niepospolitą, odcinającą się stanowczo od dziesiątek zwykłych gęsi i gąsek wiejskich. Tak sądziłem.

Zbliżyliśmy się już do pałacu, który, rzucony na tło olbrzymiego, starannie utrzymanego, klombami kwiatów i sędziwych drzew ożywnego zajazdu, przedstawiał się, mimo odrapanych murów, dosyć wspaniale. Uważałem, że panna Zabudowska ogarnęła zazdrosnym błyskiem oczu pańską siedzibę. To samo spojrzenie podpadło mi niejednokrotnie podczas całego pobytu gości koryczyńskich. Wyższe, duże, jasne pokoje, zastawione starożytnymi meblami, mogły zrobić wrażenie na mieszkańcach niskich, ciemnych dworów. Gobeliny, rozwieszone w głównej sali, srebra stołowe, pamiątkające pradziadków moich, mnóstwo portretów i obrazów, zdobiących ściany, — wszystko to świadczyło o zamożności nie dzisiejszej domu.

Śmiała, gdy była ze mną samowtór dziewczyna, zachowywała się w obec matki mojej zupełnie inaczej. Uprzejma, skromna,

małomowna, nie tylko nie popisywała się swoją wiedzą, nie powiedziała nic takiego, co mogło drażnić starsze panie, lecz panowała nawet nad grą rysów z siłą wytrawnej aktorki.

Panie zaczęły oczywiście, czekając na obiad, zwykłą gawędkę gospodarską. Pani Jachimowska, niska, nieco otyła brunetka, dokładny pierwowzór syna, zajmowała się tak samo, jak moja matka po śmierci męża interesami, miała więc ogólne wyobrażenie o uprawie roli i o administracyi majątku ziemskiego. Mówiły tedy o cenach zboża, o siewach i odbywającym się właśnie wybieraniu kartofli, zwracając się od czasu do czasu po informację do Boleka Jachimowskiego, który dorzucał skąpe uwagi.

Gdy wyczerpano temat pierwszy, zwrócono się do innego źródła, do plotek sąsiedzkich, po czym przyszła kolej na literaturę i sztukę. Tej części programu wizyt wiejskich byłem ciekawy. Przez przetak dyktanckiej krytyki przesiano wszystkie powieści i nowele ostatnich miesięcy. Wyroki pań nie świadczyły wprawdzie o sędzie samodzielnym, doleciały mnie z nich bowiem echa recenzyj dziennikarskich, ale dowodziły niezawodnie dość rozległego czytania. Matka moja i pani Jachimowska znały dokładnie całą belletrystkę swojską, przerzucały felietony gazet i większe artykuły tygodników, zaglądały i do głośniejszych romansów francuskich.

Podczas, gdy się pleć słaba dzieliła wrażeniami artystycznymi, mocna nudziła się bez ceremonii. Bolek Jachimowski oglądał się na drzwi, wiodące do sali stołowej, okiem głodnej krowy, która czeka przy żłobie na świeże siano, pan Pokrzywkowski badał ro-

przeznaczone dla tej klasy można będzie wybrać ze zbioru klasyków w wydaniu Graesera.

Następnie komisja zastanawiała się nad ostatecznym sformułowaniem instrukcji do nauki języka niemieckiego w szkołach średnich galicyjskich, gdyż c. k. Ministerstwo wyznało i oświecenia zatwierdziło już przedłożony w roku 1887 plan nauki tego przedmiotu, i upoważniło c. k. Radę szkolną krajową do wydania szczegółowej instrukcji.

Plan nauki, wraz z instrukcją, wydany będzie w najbliższym czasie.

Wreszcie omówiono główne zasady, dotyczące instrukcji do nauki języka polskiego, której opracowanie również jest w toku.

Sprawy krajowe.

(Budowa nowej kolei ze Stryja na Chodorów-Rohatyn-Brzeżany do Tarnopola).

(§) Na mocy rozporządzenia Ministerstwa handlu, przedsięwzięte zostały badania trasy dla projektu budowy kolei żelaznej ze Stryja na Chodorów-Rohatyn-Brzeżany do Tarnopola, przyczem zaprojektowany został dworzec „Rohatyn” o 4 kilometry na południe od tego miasta. W skutek tego rada gminna w Rohatynie wysłała deputację do generalnej dyrekcji kolei Państwowych, tudzież do Ministerstwa handlu i wojny, z prośbą o zmianę trasy tej linii kolejowej w ten sposób, ażeby poprowadzoną została zachodnią stroną stawu Psarskiego ku Podkamieniowi i Rohatynowi, i aby dworzec wypadł na północ od Rohatyna bliżej miasta. Deputacja otrzymała przyrzeczenie, iż życzeniom miasta co do umieszczenia dworca kolejowego stanie się zadość i że proponowany przez nią kierunek trasy o ile możności zostanie uwzględnionym.

Wydział powiatowy rohatyński wychodząc z założenia, iż trasa proponowana przez gminę miasta Rohatyna najlepiej odpowiada nie tylko interesom miasta Rohatyna, lecz także interesom całego powiatu — odniósł się z prośbą do Wydziału krajowego o poparcie tej sprawy u Rządu. Wydział krajowy uwzględniając życzenia pow. rohatyńskiego, odniósł się obecnie z przedstawieniem do Namiestnictwa, podnosząc, iż trasa proponowana przez Wydział powiatowy obsługiwałaby w interesach liczne miejscowości północnej strony powiatu, obfitującej w lasy, kamieniołomy, wapienniki, gipsownie, młyny i gorzelnie.

Ta okolica powiatu, najwięcej oddalona od kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, przerywającej część południową powiatu i pozbawiona dojazdów do tejże kolei, nie miałaby — zdaniem Wydziału krajowego — dostatecznego pożytku z trasy przez Rząd projektowanej, której kierunek jest do kierunku istniejącej kolei zbliżony; podczas gdy południowa część powiatu korzystając już z istniejącej kolei, nie ucierpiałaby na przesunięciu na północ trasy przez Rząd projektowanej.

Wreszcie co do miejscowości leżących przy trasie rządowej między Chodorowem a Rohatynem, oświadczył Wydział krajowy, że takowe znajdują w budującej się pod opieką Wydziału krajowego, a sąsiadującej z pomienioną trasą kolejową, drodze z Chodorowa do Rohatyna, dojazdy do kolei tak w stronę Chodorowa jak Rohatyna, co wobec znanych powszechnie złych komunikacji w tamtejszej okolicy, uważanem być może za dostatecznie zaopatrzenie tych miejscowości w środki służące do transportu.

Z powyższych względów Wydział krajowy popiera w zasadzie kierunek przez Wydział powiatowy rohatyński proponowany. Gdyby atoli warunki topograficzne tego kierunku nie odpowiadały wymogom technicznej natury, przez Rząd dla tej kolei z góry zakreślonym, to — zdaniem Wydziału krajowego — w trasie rządowej należałoby przeprowadzić tę zmianę, ażeby odległość między stacją kolejową Rohatyńską a środkiem miasta Rohatyna była o ile możności skróconą do połowy projektowanej przez Rząd odległości.

Rada Państwa.

(CXII posiedzenie Izby poselskiej.)

† Wiedeń, 9go lutego. (Korespondencya Gaz. Lw.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Od Rządu wniesiono powszechny projekt pocztowy z dnia 4 czerwca r. 1891.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad projektem rządowym o subwencjonowaniu Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju.

Na zakończenie dyskusji ogólnej zabiera głos pos. Luëger, jako mowca generalny przeciw projektowi. Mowca oświadcza, że nie jest bynajmniej przeciwnikiem dróg wodnych, ani też popierania żeglugi na Dunaju; mimo to stanowczo sprzeciwia się projektowi ze względu na całkiem bezprzekładną gospodarkę Towarzystwa nie tylko pod dawniejszym, lecz i pod zarządem teraźniejszym. Tych pięć milionów, które skarb chce dać Towarzystwu, przepadnie tak samo, jak przepadło już w temże Towarzystwie wiele innych milionów, o które właściwie prokuratora dopytywać się powinna. Pan Minister handlu motywuje projekt tem, że Ministerstwo wojny w przewidywaniu przyszłej jakiejś potrzeby, domaga się, żeby Towarzystwo ostało się na Dunaju. Jeśli tak, wtedy przecież i Węgrom powinno zależeć na podtrzymaniu Towarzystwa w celach wojskowych; a tymczasem Węgry nie tylko nie dają subwencji Towarzystwu, lecz owszem obarczają je sumą 450.000 złr. dorocznego podatku transportowego, a więc odbierają Towarzystwu prawie całą półmilionową ofiarę, którą skarb austriacki ma corocznie na rzecz Towarzystwa ponosić. Rząd austriacki,

zanim wniósł projekt niniejszy, powinien był zniewolić Węgry do zniesienia tego podatku, który i tak już jest niesłychanem naruszeniem traktatu z Węgrami o handlowo-celnej jednoci terytoryalnej. Przy tym podatku węgierskim, austriacka subwencya dla Towarzystwa nabiera pozoru nie subwencji, lecz poprostu haraczu, opłacanego Węgrom przez Austryę. Mowca przechodzi do gospodarki Towarzystwa. Powszechnie uznano i nikt temu nie śmiał zaprzeczyć, że właśnie Towarzystwo to jest największym wrogiem rozwoju żeglugi na Dunaju. Pan Minister przyznał, że Towarzystwo ma nędzne statki, że ma złą politykę taryfową, że ma złe kierownictwo finansowe; wszystko inne już dobre! (Wielka wesołość.) Towarzystwo jest, jak mowca więcej niż w dwugodzinnych wywodach wśród grzmiących oklasków skrajnej lewicy i środka, przedstawia, stekiem zbrodni, oszustwa, niegodziwości, które grozom publicznym popierane być nie powinny. Uznawszy z wdzięcznością, że z lewicy nikt nie powstał w obronie ani Towarzystwa ani projektu, kończy mowca tem, że skoro dla biednego stanu włościańskiego, dla ucieszonego stanu rzemieślniczego, dla robotników, dla poratowania upadających górniczych kas brackich, Rząd nie ma ani grosza pieniędzy, nie powinno się też przyzwolić ani grosza na wspomnienie Towarzystwa, które tylko hańbą się okryło. (Przebiegłe oklaski ze skrajnej lewicy, ze środka i z ław młodocześniejszych.)

Posel Schwegel, jako mowca generalny za projektem, zaznacza, że wszyscy mowcy oświadczyli, iż podtrzymanie żeglugi na Dunaju jest koniecznością; uznał to i posel Luëger, ale jemu zdaje się, że Towarzystwo mogłoby samo ponaprawiać swoje grzechy i błędy, gdyby trzymało się taryf normalnych; przypuszczenie to jest mylne. Omawiać niewłaściwość dawnej gospodarki Towarzystwa, za dawniejszego związku, jest tu rzeczą konieczną, ale nie wolno w tej krytyce zaczepiać osób po za te granice, w której mogłyby się bronić. W tem posel Luëger ma słusność, że Towarzystwo od bardzo dawna już powinno było bronić się przeciw zarzutom i zaczepkom, i szukać satysfakcji przed sądami. Teraźniejszy atoli zarząd powołany jest liczyć się z słusznymi żalami, i nie można odmówić mu uznania dobrych chęci, stwierdzonych już faktami. Statki Towarzystwa, co prawda, znajdują się w takim stanie, że pochłaniają za wiele węgla. Obliczono, że na węglu możnaby oszczędzić 2 miliony zł.; ale gdyby tylko jeden milion zaoszczędzono, byłby to już sukces niepospolity, dla którego wypadałoby zdobyć się na wszystko, byle go sobie zabezpieczyć. Mowca wnosi rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby postarał się, by żegluga na Dunaju nie podlegała innym opłatom, jak tym, które wypływają ze stypulacji międzynarodowych, aby szczególnie postarał się o zniesienie węgierskiego podatku transportowego. Tę rezolucję wnosi imieniem lewicy, i od przyjęcia jej czyni zawistą zgodę na projekt. Mowca dowodzi dalej, że nowego towarzystwa żeglugi na Dunaju tworzyć nie można, i że Państwo przedsiębiorstwa takiego nie mogłoby prowadzić; nie pozostaje więc nic innego, jak popieścić z pomocą Towarzystwu już istniejącemu, jeżeli się żegluga na Dunaju uważa za konieczną. To wszyscy uznali, a konieczność jest tem większa, ile że z nowych traktatów handlowych ludność będzie mogła należycie skorzystać tylko przez ożywienie ruchu handlowego ze Wschodem, przez wywóz produktów przemysłowych na Wschód. Do względów ekonomicznych przybyszą inne, nader ważne dla Państwa względy; i oto lewica poczytuje sobie za patriotyczny obowiązek głosować za projektem. (Hucne brawa i oklaski z lewicy.)

Minister handlu margr. Bacquehem: Mimo przepisu regulaminu, że zamknięta dyskusja po mowie członka Rządu na nowo jest otwarta, muszę zabrać głos w skutek mowy pos. Luëgera, która wprowadziła fałszywy ton do spokojnej dotychczas dyskusji. (Bardzo słuszenie!). Zdaje się, że pan poseł od niejakiego czasu nie może przemawiać bez prowokowania ostrej odpawy ze strony Rządu. (Brawo, brawo). Pan poseł, mówiąc o jakiej bądź sprawie ekonomicznej, nie może powstrzymać się od wycieczek przeciw drugiej połowie Monarchii, które nakładają mi obowiązek odeprzeć je z tą samą stanowczością i lojalnością, z jaką z pewnością uczynionoby to także w parlamencie węgierskim, gdyby tam nasza połowa Monarchii była zaczepiona. Że w owym parlamencie nie następuje się sposobności po temu i że w naszym także należy to na szczęście tylko do wyjątków, świadczy to o silnem w obu połowach Monarchii poczuciu nierozdzielnej wspólności politycznej i ekonomicznej, które to poczucie pos. Luëgerowi zdaje się być obce. (Brawo, brawo). Towarzystwo to ma być uzdrowione; rozumie się więc samo przez się, że zachodzą tu rzeczy nadające się dla anatomiczno-preparacyjnego talentu pos. Luëgera. Ale my nie mamy tu sprawy z akeyonaryuszami, ani z ich urzę-

dnikami, lecz z przedsiębiorstwem jako przedsiębiorstwem. (Brawo, brawo). Pan poseł opowiadał nam historyjki bardzo ciekawe; ale mojem zdaniem powinien był wprzód dojść, czy prawdziwe. Pan poseł zdaje się w ogóle być bardzo skłonny do wygłaszania wszystkich, co mu doniesiono, jako rzeczy autentycznych; a czyni to pod osłoną nieetykalności poselskiej. (Bardzo słuszenie!). Na podstawie pamfletów obwinia członków zarządu o czyny zbrodnicze. Doświadczanie pocuza, że rzeczy takie w sali sądowej zwyczaj inaczej wyglądają (Tak jest!) Teraźniejszemu zarządowi nie mogą odmówić świadectwa, że bierze zadanie swe bardzo na serio; i dla tego muszę stanąć w obronie jego przeciw zaczepkom, które, mojem zdaniem, są niesłuszne. Zresztą mniemam, że plemiennych słów pos. Luëgera nie trzeba brać zbyt tragicznie; nie tyle on zwalczał niemi projekt, ile raczej szukał efektu poza Izba. (Hucne brawa z lewicy.)

Pan poseł uważał za rzecz dozwoloną ubliżać mojemu osobistemu poczuciu uczciwości, mówiąc, że w czem inni od razu widzą zbrodnię, ja w dobroduszości swej dopatruję się tylko błędu, zaniedbania. Wysoka Izbo! Dobroduszość moja nie sięga tak daleko, bym posłowi Luëgerowi pozwolił pować mnie o uczciwości i nieuczciwości. (Hucne, przebiegłe brawa i oklaski). Dobroduszość moja nie sięga nawet tak daleko, by imputację taką uniewinnić pewną lekkomyślnością mowcy; dobroduszość moja nie sięga tak daleko, by słowa te przyjąć spokojnie i nie odeprzeć ich z całym oburzeniem. (Ponowne oklaski.)

Przyjęciem projektu niniejszego wysoka Izba złoży dowód trafnego, światłego, patrytycznego ocenienia wchodzących tu w grę ważnych interesów Państwa, i to przyniesie jej zaszczyt. Dla tego Rząd ze spokojnem sumieniem i największą stanowczością broni projektu tego. Werdykt pos. Luëgera przeniosę na siebie. (Przebiegłe ponawiające się oklaski i okrzyki. — Ministrowie i posłowie wznoszą mowę. — Wielki ruch i niepokój w Izbie.)

Dyskusja po mowie ministeryalnej na nowo otwarta.

Pos. Formanek stawia i dość obszernie motywuje wniosek: odesłać projekt do komisji z poleceniem, aby zbadała zarzuty poczynione zarządowi Towarzystwa w mowie pos. Luëgera.

Tu znowu zamknięto dyskusję, a zaproszeni jeszcze do głosu pp. Liechtenstein, Steinwender i Luëger wybierają Luëgera mowcą generalnym.

Pos. Luëger w gwałtownem przemówieniu zaznaczywszy, że pan Minister handlu nie argumentował, nie powiedział nic zgoła o rzeczy samej, lecz zajmował się jedynie osobą mowcy, podtrzymuje wszystkie wywody i obwinienia swoje, wtrącając zaczepki przeciw panu Ministrowi, za które dwukrotnie prezes wezwał mowcę do porządku.

Po przemówieniu pos. Peera jako sprawozdawcy komisji, który zarzuty pos. Luëgera przeciw dawniejszemu zarządowi i osobom z dawniejszego zarządu zasiadającym w teraźniejszym zarządzie, uważa za niewiążące się ściśle z rzeczą samą, przystąpiono do głosowania. Wniosek pos. Formanka odrzucono, a 167 głosami Koła polskiego, lewicy i klubu Hohenwarta przeciw 59 głosom Młodocześniejszych, Niemców-narodowców, antisemitów i kilku posłów ze środka, uchwalono przystąpić do dyskusji szczegółowej.

Na tem przerwano obrady i zamknięto posiedzenie. — Następne we czwartek.

Mowa posła Leona hr. Pinińskiego

o nowej ordynacji studyów prawniczych i kameralnych.

Wysoka Izbo!

Wywody moje zacznę od wzmianki, że jestem upoważniony imieniem Koła polskiego oświadczyć, iż projekt niniejszy uważamy za wielki postęp i głosować będziemy za przyjęciem go bez zmiany. Zalet projektu dopatruję się przedewszystkiem w nieodzownem już rozszerzeniu materii naukowej w dziedzinie kameralistyki i w zaprowadzeniu nowego przedmiotu egzaminacyjnego, historii Rzeszy austriackiej. Zaletą jest także zachowanie zdrowej podstawy Leona Thuna ordynacji studyów, mianowicie zasadniczych jej postanowień: jednoci wydziału prawniczokameralnego i egzaminu składanego w ciągu studyów z przedmiotów prawno-historycznych, a więc systematycznego zespolenia w zaskręploną całość tych przedmiotów, które do t. zw. „prawno-historycznych” należą.

Co się tyczy nowego przedmiotu, historii Rzeszy austriackiej, jest to naprawdę anomalia, że w Austrii bardzo dokładnie bywa wykładana historia Rzeszy niemieckiej i prawa niemieckiego, zupełnie zaś zaniedbywana także historia austriacka, że nie była obowiązkowa i nie stanowiła przedmiotu egzaminacyjnego. Wytworzenie się Państwa austriackiego przedstawia się jako wynik objawów dziejowych dłuższego okresu; niewątpliwie przeto uznać je trzeba za przed-

zwoj paraliżu na palcach, a proboszcz ruszał się niecierpliwie na krześle. W rozmowie „inteligentnej” przyjęły i panny udział. Częściej jednak od kuzynki odzywała się Zosia Jachimowska. Warszawianka, jakby się uwzięła na wykazanie swojego nieuctwa wstrzymywała się od sądzenia cudzej pracy. Niewiem, nie bawią mnie powieści, romanami francuskimi się nie zajmuję — odpowiadała na pytania. Czy ją wzrok matki mojej, spoczywającej na niej upoczywiał, onieśmielił, czy też lekceważyła wymianę myśli z profanami? Nie poznawałem rezolutnej dziewczyny.

Podany nareszcie obiad wrócił humor towarzystwu męzkemu, a nie złe wino rozwiązało usta nawet Bolkowi Jachimowskiemu, męczącemu niechętnie struny głosowe. Dowiedzieliśmy się od niego, ile już kuropatw i zajęcy zamordował, gdzie tego roku najlepsze polowanie, kto urządzi pierwszy większy zjazd i t. d. Wyliczył także nieproszony zalety koni, które nabył na jarmaku w Łowiczu, opowiadał, jak „orznął Ieka”, co go chciało „zająć z maniki”. Wsrzykie te szczegóły zajmowały niezmiernie pleć brzydką.

Gdy wstaliśmy od stołu, prosiła mnie panna Zabudowska, abym jej pokazał bibliotekę, zamkniętą aż do mego powrotu z zagranicy.

— O, dusi mnie ta atmosfera — szepotała, oparłszy się na mojem ramieniu. — Między takimi ludźmi można zwiędnąć w kwiecie młodości.

Nie wtórowałem, choć podzielałem jej zdanie.

— Domyślam się, że pan tu długo nie wytrzyma — mówiła — Mam nadzieję, że powitamy pana rychło w Warszawie.

— Czy panie już Korezyn opuszczają? — zapytałem.

— Za trzy dni wracamy z mamą do domu. Chyba dosyć tej sielanki. Wszakże wolno nam się pana spodziewać, gdy zatekniesz za cywilizacją?

Wyciągnęła do mnie rękę. Z długich jej palców przeszło do moich przyjemne ciepło, które udzieliło się całemu ciału. Czarne jej oczy, płomienniejsze, aniżeli zwykle, obiecywały przyjęcie serdeczne.

— Prosimy — wyrzekła z cicha.

— Uważałbym się za pokrzywdzonego nad miarę, gdybym, w Warszawie będąc, nie złożył paniom natychmiast uszanowania — odparłem.

— Więc do miłego widzenia — do dała jeszcze głosem pieściwym.

A zwracając się do szaf, wypełnionych książkami — zawołała:

— Jakie skarby, jakie skarby! Wśród takiego cmentarza wszystkich narodów i wieków, można zapomnieć o głupstwie nainnych.

Krótko, mimo tego zachwyty, zabawiła w bibliotece. Rozmieszył ją kościotrup, otworzyła jakiś dżuk tom, pokręciła się trochę, i wróciła do salonów.

Tu czekał już na mnie zielony stolik. Usiadłem więc, i kładłem asa na króla, króla na damę, damę na waleta i t. d. przez godzin cztery, ku wielkiej ucieście grających, których idyotyczny gierząsz niezmiernie zajmował. Kiedy się goście około północy rozjechali, przeciągnąłem się jak chłop, który orał od wschodu do zachodu słońca.

Nie zabawiłem się w towarzystwie sąsiadów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

miot dla prawnika fundamentalny. W dobrych rękach i w sposób właściwy zastosowana, może ta historia Rzeszy austriackiej nabrać wielkiego znaczenia dla politycznego także wykształcenia prawników i przyczynić się do tego, że zwolna znikną poglądy skrajne, w których miejsce wstąpi przekonanie, że Austrija powołana jest stać się schroniskiem dla rozwoju przeróżnych narodowości na podstawie praktycznie niezbędnej autonomii krajów, acz z uwzględnieniem warunków jednoci Państwa, potrzebnej dla jego potęgi. (*Brawo, brawo!*) Bardzo wiele zależy od tego, w ręce jakich docentów nowy ten przedmiot będzie złożony; od nich zawisło przyszłe pojęcie samegoż przedmiotu. Byłoby rzeczą niewłaściwą stwarzać z historii Rzeszy austriackiej, przedmiot wykładów historycznych, rozdrobnionych w szczegółach i sięgających zbyt daleko w lata ubiegłe; strona prawna powinna stanąć na pierwszym planie; dla tego mniemam, że właściwiej byłoby powierzyć ten przedmiot ile możności tylko prawnikom.

Pod względem treści nowego przedmiotu wypada mi z polecenia Koła polskiego wynurzyć niektóre życzenia. JE. Panu Ministrowi oświecenia nie są one nieznane. Wypowiedziałem je już w komisji, a ponieważ Pan Minister dał mi tam odpowiedź zadawalającą, przeto spodziewamy się, że takie oświadczenie usłyszymy z ust Jego Ekscelencji także w pełnej Izbie. Otóż wielką przywiązujemy wagę do tego, że w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy niniejszej wyraźnie powiedziano, jako obowiązkiem jest każdego docenta równie w wykładach, jak w egzaminach z historii Rzeszy austriackiej, uwzględniać rozwój prawa partykularnego w poszczególnych terytoriach Państwa, przez co w Galicyi rozumie się instytucje prawa polskiego. Pod tym względem znajduje się w sprawozdaniu komisji (pos. Mengera) uwaga, która sprostować mi wypada. Pan sprawozdawca pisze: „Na pewne zapytanie oświadczył Minister, że profesorom historii Rzeszy austriackiej trzeba pozostawić wolne ręce, że jednak wolno im zachowywać na względzie rozwój prawa w poszczególnych terytoriach“. Byłoby to coś całkiem niezadawalającego; nie o „wolne ręce“ nam chodzi, lecz wprost o zobowiązanie docentów do należytego uwzględnienia rozwoju prawa partykularnego. (*Tak jest! bardzo słusznie!* z ław polskich).

Drugie życzenie Koła polskiego tyczy się już tylko specjalnie prawa polskiego. Że na Uniwersytetach Jagiellońskim i lwowskim nadal także ostoją się katedry prawa polskiego, to — spodziewamy się — rozumie się samo przez się; ale oto życzeniem naszym jest, żeby w zapowiedzianej reformie rygorozów prawo polskie uznane zostało za przedmiot egzaminacyjny. Sądję, że życzeniu temu może stać się zadość już ze względu na to, iż w rzeczonej reformie chodzić będzie głównie o pogłębienie wiedzy, jakiej się żąda od doktorantów. Dla tego byłoby zupełnie na miejscu, żeby na Uniwersytetach Jagiellońskim i lwowskim żądano ścisłej znajomości historii prawa polskiego. W przekonaniu, że od Jego Ekscelencji Pana Ministra oświecenia otrzymamy odpowiedź zadowalającą, nie wniesiemy żadnej poprawki do projektu niniejszego.

Zmiana druga w duchu rozszerzenia materii naukowej, odnosi się do kameralistyki. Prawo polityczne będzie odąd obowiązkowym przedmiotem egzaminacyjnym. Zmiana ta także rozumie się prawie sama przez się, albowiem teraźniejszy stan rzeczy tem tylko się tłómaczy, że austriacka ordynacja studyów jest dawniejsza od austriackich ustaw zasadniczych. Mimo to Rząd ma zasługę, że zmianę tę zaprowadza, boć wiele niewłaściwości w ustawach i instytucjach austriackich ostaje się po dziś dzień, jedynie dlatego, że niedołęstwo nie zdobywa się na decyzję, na odwagę, chociażby co do zmian najpotrzebniejszych.

Nakoniec zwrotem ku lepszemu jest i to, że co do nauki ekonomii społecznej, zwraca się szczególnie uwagę na politykę społeczno-ekonomiczną. Mniemam, że słusznie tak, i że tym sposobem dzieje się zadość zpatrywaniu tych, którzy w nauce ekonomii społecznej widzą nie naukę abstrakcyjną, oderwaną od potrzeb czasu, lecz umiejętność wybitnie praktycznego znaczenia.

Innowacją jest w projekcie skrócenie czasu dla studyów prawnohistorycznych na trzy półroczia, tak, że już po trzecim będzie można złożyć egzamin z odnoszących przedmiotów. Jestem gorącym zwolennikiem studyów prawnohistorycznych, i w komisji nie mogłem zdecydować się na owe skrócenie. Ponieważ jednak większość Koła polskiego jest za skróceniem, przeto i ja nie sprzeciwiam się, a i tak też nie podzielam zdania p. Morseya, który dla tej zmiany oświadcza się przeciw całemu projektowi. Zalety projektu uważam za większe od szkody, jakaby zmiana ta mogła za sobą pociągnąć. Owo skrócenie czasu nie jest ostatecznie tak

wielkie, żeby w skutek niego studia prawnohistoryczne musiały pójść w poniewierkę. Co prawda, do przekonania takiego dochodzę tylko przez zastanowienie się nad smutnym faktem, że przeważna część młodzieży w pierwszym roku pobytu na uniwersytecie w ogóle mało zajmuje się studiami, a dopiero w drugim roku poświęca się studiom prawnohistorycznym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowa pruska ustawa szkolna.

Przeciw projektowi szkolnemu hr. Zedlitz odbyły się w tych dniach zebrania niemieckie w Grudziądzu, Bydgoszczy i Toruniu, zwołane przeważnie z inicjatywy magistratów miejskich. Zupełnie niesłusznie figurują powyższe zebrania w referatach niemieckich pism liberalnych jako zebrania wyborców liberalnych i konserwatywnych, ponieważ dotychczas nie podniósł się przeciw nowej ustawie szkolnej ani jeden głos rzeczywiste konserwatywny.

Wszystkie te trzy zebrania nie były liczne, gdyż n. p. w Grudziądzu, który uchodzi za główną fortecę narodowo-liberalnych w Prusach Zachodnich, stanęło zaledwo 500, a w Toruniu około 300 osób.

Powzięte na zebraniach rezolucje są prawie jednobrzmiące; zwracają się one przeciw nowej ustawie szkolnej w interesie pokoju wyznaniowego i narodowego (!) w prowincjach z ludnością mieszaną i to dla tego, że nowy projekt szkolny oddaje naukę religii pod kierownictwo duchowieństwa i przyznaje władzy kościelnej współudział przy egzaminach nauczycielskich. Nie obeszło się przytem bez stereotypowych wycieczek przeciw „polskiej polityce rządu“.

Słaby protest przeciw wniesionym na zebraniach rezolucjom podniesiono tylko na zebraniu bydgoskim, zresztą przyjęło wszędzie wniesione rezolucje „jednomyslnie“ czyli przez aklamację, zupełnie tak, jak było z góry ułożonem.

Ruch polityczny, wywołany rzeczoną ustawą, przeniósł się obecnie głównie na pole publicystyczne i agitacji szerzonej po miastach.

Agitacja ta jest pozornie silną, bo udział w niej biorą i profesorowie Akademii, jak znany Beyschlag lub Feliks Dahn i reprezentacje wielu korporacji miejskich, ale kto ruchowi temu bliżej się przypatrzy, musi nabrać przekonania, że nie jest on naturalnym i szczerym, albowiem masa narodu do tej pory przynajmniej zachowuje się co najmniej biernie, a na pierwszy plan występują po największej części wielbiciele księcia Bismarcka i jego polityki, a są tacy, którzy mniemają i twierdzą nie bez pewnego prawdopodobieństwa, że agitacja ta, jeżeli nie została zainaugurowana przez byłego kanclerza, to przynajmniej ma za sobą jego milczące poparcie i w interesie jego polityki, a może i jego osoby, jest wywołaną i utrzymywaną.

Berliner Politische Nachrichten, organ czerpiący częstokroć ze źródeł urzędowych, donosi, że w poważnych kołach parlamentarnych powstała myśl wyrzeczenia się na teraz zmian zasadniczych w organizacji szkół ludowych i uchwalenia z projektu hr. Zedlitz tych tylko artykułów, które mówią o reformie uposażenia szkół i pensjach nauczycieli. Z tego powodu komisja szkolna nie rozpoczęła swych obrad nad projektem od rozprawy ogólnej, lecz przystąpiła od razu do rozprawy nad artykułem pierwszym.

Poprawek z różnych stron, jako to z łona centrum i wolnomysłnych zgłoszono do projektu kilkanaście. Koło polskie przez delegowanego do komisji posła ks. dr. Jazdzewskiego wniosło do §. 5 następującą poprawkę:

W ziemiach, gdzie inna jak niemiecka osiadła jest narodowość, religia w szkołach ludowych winna być udzielana w języku ojczystym, i wykład tego języka winien być objęty planem naukowym.

Wniosek ten jednak dopiero w następnych dniach przyjdzie pod obrady i uchwałę komisji; o losie jego dzisiaj nie jeszcze pewnego powiedzieć nie można.

Zasądzenie hr. Limburg - Stirum.

Z depeszy znanym jest już wynik procesu, wytoczonego hr. Limburg - Stirum za artykuł, umieszczony w *Kreuz - Zeitung*, w którym hrabia krytykował bardzo surowo traktaty handlowe, jak i politykę zagraniczną dzisiejszego rządu w ogóle. Hrabia Limburg-Stirum należał od dawna do najgorętszych zwolenników polityki ks. Bismarcka, był jednym z gorliwych szermierzy walki kulturalnej i popieraczy rozporządzeń antipolskich, któremu to usposobieniu i w ostatnich czasach dawał wyraz niedwuznaczny.

Przed laty był on zatrudniony w dyplomacji, i piastował urząd posła przy dworze weimarskim, z którego został odwołany i postawiony do dyspozycji, to jest, że chociaż nie pełnił chwilowo obowiązków

urzędowych, pozostawał przeciw w zawisłości urzędowej, i pobierał pensję, wynoszącą około 10.000 marek.

Otóż sąd zawyrokował, że krytyka, skierowaną przeciwko działalności bezpośredniego przełożonego swego, ministra spraw zagranicznych w szczególności, a całego ministerstwa w ogóle, hr. Limburg - Stirum, zawierała przeciwko niezbędnej karności, i skazał go na usunięcie z urzędu, utratę pensji i używanego dotąd tytułu posła. Skazany zamierza od wyroku tego zaapelować do decyzji całego gabinetu.

Nie brak takich, co mniemają, że wyrok ten mieści w sobie zarazem i ostrzeżenie, sięgające dalej, aniżeli tylko do wypadku, o który w danym razie chodziło, mianowicie, że są osoby, a przynajmniej osoba, wyżej stojąca, niż hrabia Limburg-Stirum, która także z zaniżowaniem uprawia krytykę potępiającą obecną politykę rządu, a pomimo to pozostaje także w podobnym stosunku rządowym, jak zasądzony był poseł weimarski, i dla której wyrok ten może być wskazówką, że i ją wyrok trybunału dyscyplinarnego może osiągnąć.

Być może, że wersja taka sięga za daleko, w każdym jednak razie wyrok zapadły przeciwko hrabiemu Limburg-Stirumowi nie małe wywołał w pewnych kołach wrażenie, przekonywa bowiem, że rządowi nie zbywa na odpowiedniej energii, i że nie myśli patrzeć przez szpary na wykroczenia służbowe podwładnych organów.

Wielki książę Sergiusz Aleksandrowicz.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corr.*:

Wedle wiarogodnych doniesień z Moskwy, stanowisko w. księcia Sergiusza, jako generał-gubernatora Moskwy jest tak zachwiane, iż odwołanie w. księcia z tej posady jest kwestyą najbliższego czasu. Uważają tam za rzecz pewną, iż wkrótce uda się on dla „poratowania nadwątłego zdrowia“ w dłuższą podróż za granicę i nie powróci już więcej na swoją posadę. Faktem jest, że już samą pogłoskę o zamianowaniu w. księcia generał-gubernatorem przyjął ogół ludności Moskwy, niemniej tamtejsze duchowieństwo z uczuciem niezadowolenia, zwłaszcza, że można było z góry przewidywać, iż istotna władza generał-gubernatorska nie będzie spoczywała w rękach nieprzygotowanego do tego urzędu w. księcia, lecz jednego lub więcej z jego faworytów. Wkrótce też po objęciu przez w. księcia wysokiej posady nastąpiły starcia i nieporozumienia między nim a wybitnymi osobistościami Moskwy, które zaostrzyły się z biegiem czasu. Najpierw wynikł zatarg z metropolitą, w. książę bowiem bez poprzedniego z nim porozumienia się, rozpoczął przenosić duchownych, sprawujących służbę przy różnych kościołach Moskwy, przeciw czemu zaprotestował energicznie metropolita na posłuchaniu u w. księcia. W następstwie tego wniósł w. książę zażalenie do cara, który zarządził przeniesienie metropolity do Kijowa. Sprawiło to najgorsze wrażenie w Moskwie a ogólnie zauważano, że metropolita w mowie pożegnanej nie wspominał ani słówkiem o rodzinie carskiej.

Wkrótce po tem zajściu W. Książę wszedł w zatarg z burmistrzem Moskwy Alexejewem, a to z następującego powodu: Gdy pewnego dnia ekwipaż księcia został wstrzymany na dzielnicy t. z. chińskiej (Kitasgra) gdzie od rana do nocy panuje ogromny ruch handlowy, szeregami naładowanych towarów wozów, wpadł W. Książę w ogromny gniew, kazał przywołać do siebie oberpoliemajstra i rozkazał mu poczynić co potrzeba celem „oczyszczenia“ dzielnicy chińskiej z wozów ładowanych pakami. Na to udał się burmistrz do W. Księcia, celem wytłumaczenia mu, iż podobne zarządzenie jest niemożliwe do wykonania ze względu na interesa handlowe miasta. Gdy W. Książę trwał w swem żądaniu, burmistrz pożegnał go oświadczeniem, iż będzie widział się zniewolonym wnieść zażalenie do ministra spraw wewnętrznych Durnowa. Tak też się stało, lecz p. Durnowo, długo niemógł zdobyć się na odwagę złożenia o tej sprawie raportu carowi. Car jednak z innej strony dowiedział się o wszystkim i dał swemu bratu słowny „wygovor.“ Wydany zakaz co do „zanieczyszczenia“ pomienionej dzielnicy w Moskwie został zniesiony.

Niebrakło także innego rodzaju zatargów, które niemogły zjednać W. Księciu popularności pośród mieszkańców Moskwy. Ponieważ car poinformowany jest już dokładnie o zachowaniu się swojego brata i panującym dla niego usposobieniu, przeto nawet w kołach petersburskich uważają dnie W. Księcia na posadzie generał gubernatora za policzone.

Interpelacya w sprawie wydalenia królowej Natalii.

Na posiedzeniu skucezyny serbskiej w d. 8 b. m. prezes gabinetu Pasiecz dał odpowiedź na znaną interpelacyę w sprawie wydalenia z Serbii matki króla Aleksandra. Przedstawił on szczegółowo stan rzeczy, jaki istniał przed i po abdykacyi króla Milana, a udowodniwszy, że królowa Natalia zgromadziła u swego boku zastęp niezadowolonych i skorych do każdej awantury żywiołów, oświadczył, iż rząd musiał się starać o położenie kresu tego rodzaju stanowi rzeczy, który mógłby stać się zgubnym dla Serbii. Przez wydalenie króla Milana i jego małżonki pozbyto się także tych, co spekulowali na wywołanie w kraju zamieszek. Rząd obecny nie zezwoli przynigdy na powrót ani Milana ani Natalii.

Po Pasieczu zabrał głos profesor Rusicz i uderzył gwałtownie na królowę. Powiedział on między innemi: Gdy król Milan wieszał i rozstrzeliwał radykalnych, królowa wydawała bale w swym pałacu i oddawała się różnego rodzaju rozrywkom. Nie przemówiła ona ani jednego życzliwego słowa za tymi, którzy cierpieli za swoje przekonania. To też żaden z członków stronnictwa radykalnego nie może poczuwać się do sympatii lub litości dla takiej kobiety. (*Głosy oburzenia na ławach liberalnych, oklaski ze strony radykalnych*).

Przeciw wywodom Pasieczy wystąpił bardzo stanowczo generał Leszanin i zapewnił, że rząd wysłał był do królowej swojego męża zaufania, dyrektora podatkowego Michajlovicia z prośbą o pozostanie w Belgradzie, aby rząd i kraj mieli w niej oparcie przeciw zamachom Milana i dopiero wtedy zdecydował się na brutalne wydalenie, gdy królowa oświadczyła, iż nie chce wdawać się w żadne konszachty ze swymi prześladowcami. Passic zaprzeczył temu, ale Leszanin powtórzył swoje twierdzenie i zarzucił prezesowi ministrów rozmyślnie kłamstwo.

Przy głosowaniu oświadczyło się 70 posłów za przejściem do porządku dziennego nad tą kwestyą, a 21 przeciw temu. 9 wstrzymało się od głosowania, 20 zaś radykałów opuściło przedtem salę.

Konserwatywny Londyn i stronnictwo liberalne.

Pall Mall Gazette obliczyła na podstawie statystycznej, że Londyn głosuje jedynie dlatego w duchu konserwatywnym, ponieważ bardzo wielu wyborców liberalnych, a szczególnie liczni robotnicy irlandzcy, powstrzymywali się od udziału w głosowaniu. Jako zadanie więc reformującego liberalizmu, poczytuje wymieniona gazeta zajęcie się agitacją i rozpowszechnienie w masach robotniczych zapatrywań Gladstona. To będzie początkiem kampanii politycznej. *Pall Mall Gazette* mniema dalej, że program z Newcastle jest bardzo wszechstronny, każdy więc znajdzie w nim cokolwiek dla siebie.

W dalszym ciągu powtarza ważniejsze ustępy z mowy programowej deputowanego Trevellyana. Mniemał on, że we wszystkich częściach królestwa znajdują się niezadowoleni. Szkołcy rolnicy na małych obszarach nie wiedzą, jakim sposobem i z czego dobrać pieniędzy, ażeby uiścić czynsze dzierżawne; Irlandczycy mają słusność, gdy oburzeniem i nienawiścią zioną przeciw rządowi z zamku dublińskiego, a mieszkańcy prowincji Walii są rozjątrzeni, że muszą przyczyniać się do utrzymywania kościoła państwowego. Londyn chroma na wiele złych urządzeń. Przedewszystkiem zgubny jest system wynajmowania ziemi i gruntów miejskich na 99 lat. Przy systemie takim, najmujący obowiązany jest ponosić wszelkie ciężary, a właściciel gruntu po upływie terminu otrzymuje swoją własność niezmiennie ulepszoną i podniesioną w wartości. Podobny system uchylony być może tylko przez partję liberalną. Zle jest bardzo, że każdy projekt wymaga przyzwolenia Izby wyższej. Przy najbliższych wyborach do parlamentu idzie nadewszystko o zasadę samorządu. Następnie chwalił mowca londyńską radę hrabstwa i żądał dla rad w ogóle rozszerzenia ich prerogatyw. Nietylko policja, wodociągi i gaz, powinny się znajdować pod kontrolą tej rady, ale i obowiązek czuwania nad higienicznością mieszkań. Stan robotniczy powinien być lepiej reprezentowany w parlamencie. Nie powinno nadal stać na przeszkodzie ubóstwo ludzi wyborowi do parlamentu, gdyż deputowanym należy zapewnić dyety. Skończył oświadczeniem: Program ten nie jest sztucznie zrobiony, ale wyszedł z łona i potrzeb ludu.

KRONIKA

Lwów, 11 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Ehrenfeld, w powiecie żółkiewskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Objad.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbył się objad u PP. Namiestnikowstwa, w którym oprócz dostojnych Gospodarstwa wzięli udział: głównodowodzący ksiądz Ludwik Windisch-Graetz z małżonką księżną Waleryą, księżniczkami Karłą i Tildą, oraz baronówną Senney, JE. ksiądz Eustachy Sanguszko, Marszałek krajowy, pani Walerya hr. Borkowska z wnuczką hr. Dembińską, pp. Juliuszowie Bielscy, pani Stanisława hr. Badeniowa, pp. Stanisławowie Siemieńscy, pp. Zdzisławowie Skrzyńscy, Stanisław hr. Gołuchowski, ksiądz Andrzej Lubomirski, ksiądz Paweł Sapieha, Stefan hr. Fredro, Stanisław Niezabitowski.

— **Z armii.** Jak wczoraj donieśliśmy, Najj. Pan zamianował w miejsce zmarłego generał-porucznika hr. Gemmingena, generałym inspektorem kawalerii generał-porucznika hr. Ottona Gagera, dotychczas komendanta dywizji jazdy w Jarosławiu.

W miejsce zaś hr. Gagera, komendantem dywizji kawalerii w Jarosławiu zamianowany został dotychczasowy komendant 14 brygady kawalerii generał-major Hegedüs de Tiszavölgy.

— **Bal** na rzecz kuchni ludowej i głodnych dzieci, pod protektorem Pani Namiestnikowej hr. Badeniowej, który, jak wiadomo, odbędzie się dnia 17 b. m. w sali Kasyna Miejskiego, będzie niewątpliwie jednym z najświetniejszych w tegorocznym karnawale. „Cały Lwów“ będzie tam obecny, bo chce złożyć dowód, że bawić się umie a i wśród zabawy nie zapomina o najbardziej potrzebujących pomocy. Bilety są jeszcze do nabycia w Kasynie Narodowym i w Kasynie Miejskim.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Nadwórnie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 28 marca b. r., oraz jednego członka tejże Rady, z grupy miast na dzień 21 marca bież. roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowym o godzinie 11 w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Wyjątkowa nędza.** Dla ubogiej kobiety, chorej, obciążonej 8 dziećmi, (zamieszkałej ulicą Piekarską 1. 10), o której pisaliśmy w poprzednich numerach, złożyli w redakcyi naszej pp.: W. S. 5 zł., P. S. 1 zł., zaś z Kosowa bezimiennie nadesłano 2 zł. Pieniądze te odesłaliśmy na miejsce przeznaczenia.

— **Pan Maurycy Jonasz**, radny miasta Lwowa i członek Izby handlowej i przemysłowej, mianowany został cenzorem przy tutejszej filii Banku austro-węgierskiego.

— **Gal. Towarzystwo Kredytowe ziemskie** obchodzi w roku bieżącym 50-letni jubileusz swego założenia. Uroczysty obchód odbędzie się w dniu 29 b. m. O godzinie 11 z rana odprawione zostanie w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, następnie o godzinie 12 w lokalu Towarzystwa odbędzie się zebranie, na którym między członków rozdany zostanie „Pamiętnik 50-letniej działalności Towarzystwa“. Po uroczystym posiedzeniu odbędzie się wspólna uczta.

— **Statystyka zabezpieczenia robotników** przeciw wypadkom za rok 1890 wykazuje w całej Monarchii wypadków 16.041, śmierci 548, kalectw 1.593, skażeń cięższych 4.600, wypadków uprawniających do odszkodowania 6.741. Najlichniesze wypadki notowano w przemyśle rolniczym, który używa wyrobników zgola niewprawnych.

— **Towarzystwo historyczne** przy Uniwersytecie w Petersburgu mianowało członkami zagranicznymi: dr. W. Kętrzyńskiego, dyrektora zakładu Ossolińskich we Lwowie, dr. A. Prochaskę, adiunkta archiwum krajowego we Lwowie i dr. Józefa Korzeniowskiego z Krakowa.

† **Ś. p. Emil Hołowkiewicz**, c. k. lustrator lasów i dóbr państwowych, o którego zgonie donieśliśmy wczoraj po krótko, wielkie położył zasługi dla kraju w kierunku zalesiania pustek i wydym piaszczystych. Urodzony w Łukawicy wyższej pow. stryjskiego (w r. 1839), gdzie ojciec jego Dymitr był gr. kat. proboszczem, do szkół ludowych i gimnazjalnych uczęszczał w Samborze, a maturę zdał w Munkaczu na Węgrzech, gdzie też w Szemnicach ukończył akademię leśniczą ze znakomitą wynikiem. Przebywszy praktykę w służbie rządowej, przez dłuższy szereg lat pełnił obowiązki komisarza kraj. inspekcji lasów w Namiestnictwie i na tem stanowisku dał się poznać z gorliwego zamięłowania zawodu swego, jako gospodarz i organizator najtrudniejszych zalesień. Jego wytrwałej i pełnej osobistego poświęcenia działalności, zawdzięcza kraj kulturę rozległych pustkowi i wydym piaszczystych w Niskim, Jarosławskim i Jaworowskim. Mając niejednokrotnie do wal-

czenia z oporem ludności miejscowej, nie tylko narażał się na niebezpieczeństwa, ale używał własnych nieraz funduszy do złamania wstrętu ciemnych a upartych żywiołów i uśmierzał jawne buntury przeciwko zalesieniom pustek galicyjskich. Wzdłuż Sanu poprowadzał plantacje wikliny i dał tym sposobem stałe podstawy dla przemysłu koszykarskiego w tych okolicach. Dożył tego zadośćuczynienia, że mieszkańcy, którzy mu czynny lub bierny opór stawiali w dziele cywilizacyjem, widząc ujęte roślinnością piaszki lotne, poczęli błogosławić jego pracy i powzięli nawet myśl wzniesienia mu za życia pomnika. Przed kilku laty powrócił znowu do służby w domach i lasach skarbowych jako lustrator. Pracował też z wielkim powodzeniem w kierunku teoretycznym, drukując w *Sylwanie* oraz innych pismach, publikacje swe fachowe z dziedziny leśnictwa. Jedną z ostatnich jego rozpraw: „Echa z lasów dębowych“ otrzymała pierwszą premię, wyznaczoną od Towarzystwa leśników polskich. Wszystek czas wolny od zajęć urzędowych poświęcał studiom, a nawet podczas choroby przygotowywał nowe prace.

Piękny charakter w życiu prywatnym, i serdeczność w obęjsiu a wielka uczynność, zjednały mu serca przyjaciół i kolegów w pracy. Ś. p. Hołowkiewicz, zachorowawszy na zapalenie płuc skutkiem influenzy, zmarł prawie nagle na udar sercowy.

Niezwykle liczna publiczność odprowadziła dziś po południu zwłoki ś. p. Hołowkiewicza na miejsce wiecznego spoczynku. Cześć jego pamięci!

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ignacy Lewakowski, obywatel miasta, przeżywszy lat 78.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 11 lutego 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 10 lutego do 12 w południe dnia 11 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (88 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była -6,5°C., najwyższa -2,8°C. dziś w południe, najniższa -10,2°C. w nocy.

Żniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; wyżka 775 do 770 mm. w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 12 lutego 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3-4); średnia temperatura doby podniesie się do -2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 90 proc., opad śnieg nieznaczny.

— **Kółko prawnicze** w Dolinie odbędzie II posiedzenie naukowe dnia 14 lutego b. r. o godzinie 4 po południu w Dolinie. Na porządku dziennym jest dyskusja na temat orzeczenia Najw. Trybunału z 23 stycznia 1889 r. l. 548, w kwestyi uznania prawości rodu dziecięcia w małżeństwie.

— **Ślub.** W Krakowie pobłogosławił w kościele PP. Felicyanek na Smoleńsku ks. kanonik Spis związek małżeński p. Konstantego Sadowskiego, syna Michała i Maryi z Dembowskich, właściciela Borzęcina, z panną Julią Bronikowską.

— **Z Oświęcima** nam piszą: Dnia 6 lutego b. r. odbył się w tutejszym kasynie na dochód Czytelnicy wieczorek z tańcami, który zgromadził bardzo wiele tak miejscowych jakoteż i zamiejscowych gości. Również licznie przybyli urzędnicy pruscy, a harmonia, jaka panowała podczas całej zabawy, tylko zaszczyt przynieść może tak jednej jak i drugiej stronie. Do kadryla stanęło 50 par. Do ożywienia zabawy przyczynił się przyjazd akademików z Krakowa, którzy starali się zastąpić brak młodzieży miejscowej. Dochód będzie stosunkowo dość znaczny, a komitet, zachęcony powodzeniem, niedługo zabawę powtórzy. (T. P.)

— **W klasztorze Feldkirch** w Vorarlbergu z rozporządzenia Papieża, odbył się mały wybór przyszłego generała jezuitów. Wszystkie oddziały prowincjonalne wezmą udział w wyborach. Ponieważ niektóre z nich znajdują się w Simie, w Goa i w Brazylii, zatem porozumienie co do wyborów nie może nastąpić prędko. Przez ten czas całym zakonem rządzić będą czterej asystenci generała. Jezuiti posiadali dotychczas 23 generałów. Pierwszym był Ignacy Lojola, ostatnim zmarły niedawno Anderledy.

— **Wylew Wisły.** Czytamy w *Gazecie Warszawskiej*: Nie ziszczy się nadzieje, że tym razem przy puszczeniu lodów na Wiśle obejdzie się bez wylewu. Wprawdzie pod Warszawą nie było żadnej katastrofy i lody spłynęły przy względnie niskim poziomie wody, nie wyrządzając szkód znaczniejszych, natomiast donoszą z Sandomierza, że w skutek zatoru, który się utworzył pod Bogoryą, woda zgromadza usypane w r. zwały ochronne nizin koprzywnickiej i zalała przeszło 30 wsi, położonych pomiędzy Sandomierzem a Przeworską. W kilku wsiach potopiło się bydło, a oprócz tego woda zniszczyła wszystkie zapasy żywności i paszy.

— **Rozboje w Królestwie Polskiem.** Z Łodzi donoszą ponownie o licznych napadach i rozbojach, jakie trapią mieszkańców tamtejszych okolic. I tak, w tych dniach dwunastu nieznanym kłótni napadło na dom Juliana Mantey, pod Łodzią i lokatora Jana Golca zrabowali na 144 rubli. Dwóch z bandy poznano i ujęto. Taż sama banda napadła w gminie Radogoszcz, kolonii Żubrowiec, na dom Juliana Golca i zrabowała 244 rubli. W gminie Bratoszewice, osmiu łotrów, przebranych w suknie kobiece i uzbrojonych w kosy i topory, obrabowała pisarza leśnego, Bystera na 210 rubli. We wsi Nagorzycze, gminy Gólesze, pow. piotrkowskiego, dwóch rabusiów napadło na dom włościanina Goworka i zrabowało rzeczy i gotówkę na 157 rubli. W gminie Brus banda łotrów, złożona z 12 osób, uzbrojonych w rewolwery, napadła na dwór właściciela folwarku Smólsk, p. Aleksandra Smólskiego, a związawszy jego i domowników, biciem zmusiła do wydania gotówki. Czterech łotrów poznano. Ta sama banda, która zapewne dokonała napadów na domy Manteya i Golca, zrabowała pisarza lasów majątku Zdziechów, Jędę Sieradzkiego, dalej napadła w tej samej wsi na dom włościanina Pieńkowskiego, który wszakże obronił się widkami i zawał o pomoc, wreszcie nawiedziła kupców drzewa we wsi Beldów, lecz napad ich odparto strzałami z rewolwerów. Nakoniec siódmy napad dokonali we wsi Trupiance na dom kolonisty Freszera i biciem dzieci zmusili do wskazania pieniędzy w sumie 80 rubli. Rzeczy ukradli na 76 rubli.

— **Los aktorów.** Przed dwoma laty przybył do Warszawy z Rossyi niejaki M., przedsiębiorca teatralny i zaangażował w Warszawie grono chórzystów i chórzystek, celem koncertowania z niemi po Rossyi i Wschodzie.

W tych dniach jedna z uczestniczek powróciła z przynębiającą wiadomością o położeniu kolegów. W kilka miesięcy po opuszczeniu Warszawy, towarzystwo, prowadzone bez środków pieniężnych, a przytem niedołężnie, zostało rozbite. Sześć osób pod wodzą M., pozostało w głębi Rossyi, reszta zaś, powoławszy na kierownika kolegę swego, Skarżyńskiego, zamierzyła jechać do Teheranu.

Ogołoceni z grosza i odzieży, a na dobitkę okradzeni, literalnie marli z głodu, dwie spiewaczki bowiem schorowane i wycieńczone pochowano w Dżulfie. Reszta żebrze, nie mając o czem powrócić do kraju.

— **W Warszawie** zmarł w 77 roku życia Karol Kucz, b. redaktor *Kuryera Warszawskiego*, później założyciel *Kuryera Codziennego*. Kucz należał do najpopularniejszych, najbardziej znanych i szanowanych publicystów warszawskich. Dom jego był przez lat wiele towarzyskim ogniskiem literacko-artystycznym świata stolicy. Wielką dobroć serca, uprzejmość i życzliwość, humor wyborny, dowcip wesół, a nie drażniący, zyskały Kuczowi sympatyę powszechną, stosunki obszerne, a i wpływ niemały. Jako literat nie odznaczał się ś. p. Kucz talentem bardzo wybitnym, działał więcej swoją osobą, niż piórem. Próbował sił i na niwie poetycznej; wszakże od wierszy, zebranych w „Próbach poetycznych“, od kilku komedji, od przekładów dramatycznych, lepiej w Warszawie znano i wspomniano udatne i dowcipne improwizacje wierszowane Kucza, zastosowane zawsze wybornie do chwili lub osoby. Jedną z najbardziej typowych i sympatycznych postaci swych stracił ze zgonem ś. p. Karola Kucza publicystyczny świat warszawski. Wszystkie też dzienniki warszawskie, a zwłaszcza oba *Kuryery*, z których losami Kucz był ściśle zespolony, poświęcają mu obszerne, gorące i wdzięczne wspomnienia. Z Kuczem zszedł do grobu piękny typ ucziwego dziennikarza warszawskiego, dawnego autora „Zakroju“. Pogrzeb Kucza odbył się przy ogromnym udziale publiczności.

— **Śmierć Padlewskiego.** Nowe depesze z San Antonio (w Stanie Texas) donoszą, że Padlewski nie zastrzelił się sam, lecz zastrzelił go rossyjski agent, aby uzyskać wynagrodzenie, wyznaczone także na wypadek dostarczenia trupa Padlewskiego.

— **Zmowa baletu.** Wielka opera paryska zagrożoną została zmową tancerzy i tancerek. Artysci domagają się osobnej dopłaty od przedstawień niedzielnych rannych, wprowadzonych świeżo i stale przez nowego dyrektora opery Bertranda. Członkowie baletu opierają się na tej zasadzie, iż do tej pory, ilekroć zdarzało się przedstawienie nadzwyczajne, wynagradzani byli za nie dodatkowo. Dyrekcja wzbrania się przyznać dodatkowe honoraria za styczeń, ponieważ w miesiącu tym wystawiano przeważnie „Lohengrina“, operę, w której corps baletowe nie przyjmuje udziału, a więc przedstawienia niedzielne nie spowodowały nadmiaru zajęć. Balet racji tej nie uznaje i postanowił odmówić usług swoich w najbliższą niedzielę.

— **Siostróbójca.** W Petersburgu d. 5go b. m. wykryto podwójną zbrodnię, której szczegóły czerpiemy z *Petersb. Listka*. Urzędnik banku państwa, Michał Petrow, cierpiąc na drażnienie nerwów, które z czasem przybrało rozmiary bardzo poważne, graniczące z utratą zmysłów, otrzymał przed kilku miesiącami dyktando i najął mieszkanie niedaleko swej siostry Maryi Petrowej, którą od czasu do czasu odwiedzał, a ona jego wzajemnie. Odwiedzinom tym wszelako

towarzyszył kłótnie, gdyż i siostra była nerwową i nie mogła znieść wybuchów brata. W dniu 1 b. m. Petrow zaprosił do siebie na obiad siostrę z jej 5-letnim synem. Zaledwie jednak weszła, rozpoczęła się od razu kłótnia, w czasie której Petrow wzburzony porwał siekiere i położył trupem siostrę, a potem jej syna. Następnie wzięwszy siekiere, zamknął mieszkanie na klucz i udał się na poddasze, gdzie spędził trzy dni. Służba domowa, widząc drzwi mieszkania P. zamknięte, dała znać policyi, która wyłamawszy drzwi znalazła trupy matki i syna w stanie rozkładu. Znalezione na poddaszu zabójca z siekiere w ręku, był obłąkanym.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Erina Conti-Borlinetto, która wystąpi dzisiaj po raz pierwszy na naszej scenie jako Amneris w „Aidzie“, ukończyła naukę śpiewu w konserwatorium medyolańskim, które opuszcza nagrodzona wielką nagrodą. Po raz pierwszy wystąpiła w Genui w wielkim teatrze Carlo Felice i zaraz w następnym roku rozpoczęła gościnne występy na pierwszorzędnym scenach europejskich, jak: w Lisbonie, Barcelonie, Odessie, Tryeście i t. d.

Dyrekcja teatru donosi nam o tej artystce co następuje:

Powodzenie, jakim się powszechnie cieszyła, zapewniło jej bardzo korzystne umowy ze strony jednego z impressariów, który zaangażował Patti na cztery wycieczki artystyczne po Ameryce. Teatra w Buenos-Ayres, Santiago, Chicago i Rio Janeiro, były miejscem popisu dla pani Borlinetto, która śpiewała tam z najgłośniejszymi śpiewakami, jak: Patti, Tamagno, Maurel i inni.

Po powrocie do Włoch otrzymała patent na skończoną artystkę, gdyż dyrekcja teatru della Scala w Medyolanie, zawarła z nią kontrakt, co jak wiadomo, jest szczytem marzeń śpiewaków włoskich.

Sukces jej był zupełnym, a dwie mianowicie partye: Ortrudy w „Lohengrinie“ i Loretty w „Asraelu“, operze Franchetti'ego, ustaliły jej sławę we Włoszech. Przez cztery sezony odnawiano z nią kontrakt, co jest rzeczą bardzo rzadką i nader pochlebnie o p. Borlinetto świadcząca.

Rola Amneris jest jedną z najlepszych w repertuaru p. Conti-Borlinetto, o czem miały sposobność przekonać się osoby obecne na wczorajszej próbie.

Rysy szlachetne, oko żywe i niezmiernie wyraziste, postawa wspaniała, oto warunki, dzięki którym partya Amneris nadaje się specjalnie dla p. Conti-Borlinetto.

Głos jej dźwięczny i silny, prześliczna deklamacja w śpiewie i gra pełna temperamentu, lecz nie przesadna, cechują artystkę, która niezawodnie osiągnie i u nas zasłużony sukces.

Z Wiednia. W teatrze miejskim zrobiono zajmujący eksperyment, a było nim przedstawienie, napisanego przed laty siedmiu, a dotąd nigdzie nie granego dramatu Grabbe, p. n.: „Książę Gothlandy“. Publiczność z wielkim zajęciem słuchała sztuki, przy końcu jednak interes znacznie osłabł; dramat zawiera piękne ustępy, ale już dzisiaj nie może wywierać trwałego wrażenia. W *Burgu* zostanie niebawem przedstawiony piękny dramat Armand Silvestre, grany z powodzeniem w komedji francuskiej p. n.: „Griseldis“. W teatrze *Karola* odbędą się dwa zajmujące występy. Coquilin ze swoją trupą grać będzie „Thermidora“, a następnie przybędzie najlepsza aktorka włoska pani Duse.

„Kuryer Warszawski“ pisze: „Jedną z najbardziej uzdolnionych uczenie tutejszego Towarzystwa muzycznego, p. Aniela Bogusławską, podpisała kontrakt roczny z dyrekcją teatru lwowskiego.“

Artystka wystąpi na początek w „Lenie“, „Hamlecie“, „Tancerce“, „Roznosiciele chleba“, „Żywym posagu“ i w „Mazepie“.

Wybór padł bardzo trafnie: nie wątpimy, iż p. B. wytrzyma „próbę“ pierwszego ognia i zaszczytnie przedstawi tutejszą szkołę.

Gladstone nie przybędzie na posiedzenia Izby angielskiej przed 20 b. m., bo lekarze radzą mu przeczekać gwałtowność panującej w Londynie influenzy. „Wielki starzec“ kończy pierwszą swego pióra powieść dla wydawców Bentley i Sp., zaś w najświeższym zeszycie *Nineteenth Century* ukazała się jego obszerna rozprawa o „Religii Olimpu“.

Muzyka kościelna. Przegląd Katolicki podał niedawno wiadomość o zamierzonej przez Ojca Świętego reformie muzyki kościelnej w widokach uczynienia jej odpowiedniejszą wzniosłemu jej przeznaczeniu.

...Papież polecił — pisze *Przegląd* — wskrzesić tradycję i sztukę wielkiego muzycznego geniusza Piotra-Ludwika z Palestriny, oraz rozkazał kongregacji obrządków zaprowadzić nowe regulamina dla muzyki kościelnej i wyrugować z niej skwapliwie wszystkie niewłaściwe dodatki, wszystkie naleciałości świeckie, wszystko co teatr i namietności ludzkie przypomina. Muzyka kościelna powinna być przede wszystkim muzyką anielską, śpiewem rajszych duchów, wieszczką proroków, wołaniem ludzkiej duszy spragnionej do sprawiedliwości i do raj, jak jeleni Pisma św. do źródła żywej wody. Ale oprócz kompozycji kościelnej, są inne spoczywające w kurzu rzymskich archiwów i księgozbiórów, a które Leon XIII, odnowiciel muzyki, wskrzesić rozkazał. Autorami tych przedziwnych, ale zapomnianych utworów kościelnych są mistrze tacy, jak Vittorio Anerio, Łukasz Marenzio, Bernabei, Casali, Basili, Zingarelli, Allegri, Baini, Pitoni, Guglielmi, niezrównani artyści, przynoszący wiekiasty zaszczyt sztuce chrześcijańskiej. Oni to odżyli i zapanowali na nowo powinni po kościołach, rugując muzykę dzisiejszą bez wiary i zmysłową, zastępując ją muzyką sfer niebieskich, bezcielesną melodyą zachwyty i kontemplacji wiekiustego piękna. Podniesiona, uszlachetniona, uświęcona w taki sposób muzyka oddziała na inne sztuki....

Z Paryża telegrafują, że przedstawiony po raz pierwszy w komedii francuskiej romantyczny dramat poety Richepin p. n.: *Par le glaive* doznał powodzenia. Panna Bartet była przedmiotem owacyi ze strony publiczności, która burzą oklasków dziękowała jej za przesłanną, pełną aryzmu i poezji, kreację sceniczną.

Przeglądu sądowego i administracyjnego, wychodzącego we Lwowie pod redakcją prof. dr. Tilla, zeszyt 2gi zawiera: 1) O zebraństwie i włączystwie ze stanowiska historycznego, socjalno-ekonomicznego i prawnego, przez Aleksandra Męcińskiego. 2) O strukturze posilkowej poręki austriackiej przez dra Zygmunta Lillienfelda, ciąg dal. 3) Zapiski literackie: *Paul Sokolowski Die Mandatsbürgschaft nach römischem und gemeinem Recht* (przez prof. dr. L. Piętkę). — *Dr. Okolski Antoni. Ustrój państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej* (przez prof. dr. Stanisława Starzyńskiego). — *Lindheim Alfred. Das Schiedsgericht im modernen Civilproceß* (przez R. r.). — *Ulrich Jos. Prof. Dr. und Jellinek Artur Dr. Das Staatsrecht der oesterr. ungar. Monarchie* (przez prof. dr. St. Starzyńskiego). 4) W obronie własnej przeciwko recenzji prof. Gryzieckiego, napisał prof. dr. Edmund Krzymuski. 5) Praktyka cywilnosądowa. 6) Praktyka karno-sądowa. — Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego, przez dr. Wincentego Tarłowskiego. 7) Praktyka administracyjna. — Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego przez dra Al. Małaczyńskiego. 8) Kronika: Z lwowskiego Towarzystwa prawniczego. — Z krakowskiego Towarzystwa prawniczego. — Kółko prawnicze w Dolinie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 23 stycznia do 30 stycznia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10-70 do 11-15 żyto 9-55 do 9-80, jęczmień browarny 6-85 do 7-40, pastewny 6— do 6-35, owies 7-10 do 7-40, hreczka 6-50 do 10—, kukurudza zeszłoroczna 7— do 7-25, nowa 6-50 do 6-75, groch do gotowania 8— do 10—, pastewny 6-50 do 7—, fasola 6-25 do 7-50, bobik 6-50 do 7-20, wyka 5-25 do 6-50, koniczyzna 45— do 70—, koniczyzna szwedzka — do —, anyż rosyjski 30— do 31—, anyż płaski 31— do 32—, kminek 20— do 21—, rzepak zimowy 12— do 13-25, rzepak letni 13— do 14—, nowy — do —, lnianka 8-50 do 8-75, nasienie lniane 10— do 10-50, chmiel — do —, nafta zwykła 14-25 do 15-25, salonowa 16-50 do 17-50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55-25 do 55-60.

Targ zbożowy. *)

Dnia 11 lutego 1892.

Lwów, pszenica 10-10 do 11-95, żyto 10— do 10-35, jęczmień 6-75 do 8—, owies 7-25 do 7-70, rzepak 13— do 13-50, groch 6-50 do 13—, wyka — do —, lnianka — do —, koniczyzna czerwona 45— do —.

a) Przedruk wzbroniony.

75—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 10— do 10-70, żyto 9-80 do 10-20, jęczmień 6-60 do 7-75, owies 7— do 7-25, groch 6-25 do 13—, wyka — do —, rzepak 13— do 13-50, lnianka — do —, koniczyzna czerwona 40— do 73—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwojoczyska, pszenica 9-75 do 10-65, żyto 9-50 do 10-25, jęczmień 6-75 do 8—, owies 6-81 do 7-25, groch 6— do 12-50, wyka — do —, rzepak 13— do 13-25, lnianka — do —, koniczyzna czerwona 42— do 72—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 10-50 do 11-20, żyto 10— do 10-50, jęczmień 7-50 do 8-10, owies 7-30 do 7-85, groch 7— do 13—, wyka — do —, rzepak 13-25 do 13-75, lnianka — do —, koniczyzna czerwona 50— do 76—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel 50— do 65— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 21— do 21-50 zł.

Ceny tylko nominalne. Nasiona pastewne do zasiewów wiosennych poszukiwane.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan nadał — jak telegrafują z Pesztu — węgierskiemu ministrowi handlu wielką wstęgę orderu Leopolda. Jak wiadomo, taką samą wysoką dekorację otrzymał przed kilkoma dniami austriacki Minister handlu margrabia Bacquehem, co poczytane ogólnie za uznanie zasług Ministra przy zawarciu traktatów handlowych.

Wedle depeszy wiedeńskiej do *Czasu*, Sejm galicyjski zostanie zwołany na 3go marca.

Presse donosi:

Dnia 9 b. m. przybyła do P. Ministra dr. Gautscha pod przewodnictwem deputowanych ks. kanonika Ruczki i ks. Kopeczyńskiego deputacya tarnowskiej kapituły biskupiej, która wyłuszczyła P. Ministrowi smutne materyalne położenie tych członków kapituły, którzy pobierają swe dochody wyłącznie z funduszu religijnego, gdyż płace niektórych kanoników wynoszą zaledwie 500 zł rocznie. Ponieważ §. 1 ustawy kongrualnej z roku 1885 odnosi się tylko do duchowieństwa, sprawującego obowiązki duszpasterskie, przeto prosiła deputacya o uregulowanie w drodze ustawodawczej płac tych także kanoników, którzy pobierają je z odnośnych funduszy religijnych. P. Minister przyjął deputacyę bardzo życzliwie i przyrzekł uczynić zadość prośbie.

Przed ratuszem w Pradze zgromadziło się przedwczoraj około 400 robotników, pozabawionych pracy. Wysłali deputacyę do burmistrza z prośbą o dostarczenie im roboty. Burmistrz zwołał Radę miejską, która uchwaliła natychmiast rozpocząć umyślnie kilka robót miejskich, i zatrudnić w ten sposób pozabawionych pracy.

Wczoraj miał stanąć na porządku dziennym Izby dep. sejmiku pruskiego wniosek centrum, dotyczący zniesienia ustawy o zakonie OO. Jezuitów. Atoli niespodziewanie przewodniczącego Izby o czasowe usunięcie tego wniosku z porządku dyskusji. Skutkiem ustawy szkolnej — mówił on — powstało w kraju silne, lecz niesprawiedliwione niezem wzburzenie umysłów, a stronniectwo mowy, wzięzione uczuciem patryjotycznym, nie chce, aby rozprawy w sejmie nad ustawą o Jezuitach to wzburzenie jeszcze spotęgowały. W stosownym czasie zostanie ten wniosek ponownie Izbie przedłożony.

W komisji budżetowej oświadczyło się centrum za całą sumą żądanych przez rząd, a dość znacznych wydatków dla marynarki, natomiast wolnomyślni zajęli w tym względzie wprost przeciwnie stanowisko.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Berlina: Rząd niemiecki wydał rozporządzenie, wedle którego przy wprowadzaniu zboża z Austrii, władze nie mają już na granicy niemieckiej żądać, jak dotąd, poświadczenia konsularnego względem miejsca pochodzenia towaru. Do przewiezienia zboża przez granicę ma odtąd wystarczać udowodnienie, że zboże to pochodzi z obrotu handlu austriackiego. Konsularnego poświadczenia względem miejsca pochodzenia wymagać będą odtąd urzędy graniczne tylko przy wprowadzaniu pierza, drzewa budowlanego i opałowego, oraz klepek bednarskich.

Z Wrocławia telegrafują do *Czasu*: Między rosyjskimi żandarmami a oddziałem emigrujących włóścian z Królestwa Polskiego, którzy usiłovali potajemnie przejść przez granicę polsko szlaską, w pobliżu miasteczka Gorzowa (Landsberg), przyszło dnia 9 b. m. wieczorem do krwawego starcia. Trzech wychodźców zabito, a około dziesięciu jest rannych. Resztę około 50 emigrantów uwięziono.

Z Warszawy odbiera *Polit. Corr.* doniesienie, według którego, zupełnie niezgodnym z prawdą i sprzecznym ze znanymi faktami historycznymi, jest wyrażone przez *Now. Wrem.* z okazji zamianowania kardynała Ledóchowskiego prefektem Propagandy, twierdzenie, iż katolickie misye w Rosyji w roku 1885 zajmowały się, oprócz religijnej, także polityczną propagandą, na rzecz odbudowania Polski. Korespondent *Polit. Corr.* podnosi, że nawet władze rosyjskie nie mogły żadnej tego rodzaju agitacji stwierdzić. W roku 1885 przytrzymała wprawdzie policya rosyjska w Lubelskiem kilku zagranicznych księży, zwłaszcza Jezuitów; duchownym tym jednak nie zdołano dowieść żadnej agitacji politycznej, a przyczyną zatargu ich z władzami, był tylko zamiar udzielenia potajemnie ss. Sakramentów uciemiężonej ludności katolickiej.

Russkaja Ziań podaje wiadomość, iż towarzyszem ministra komunikacji mianowany będzie dyrektor departamentu kolejowego ministerstwa skarbu, Witte, którego znów miejsce zajmie dyrektor departamentu podatków starych, Kobeko.

Rząd perski wydał, według informacji *Russk. Wied.*, koncesję grupie kapitalistów rosyjskich, na zorganizowanie w Persyji północnej towarzystwa transportowego.

Pol. Corr. donosi z Rzymu: Odbieramy wiadomość, iż rząd włoski, ze względu na ważne znaczenie utrzymania dyplomatycznych stosunków z Berlinem, obsadzi w jak najkrótszym czasie opróżnione przez śmierć hr. de Launay stanowisko ambasadora. Mniemają nawet, iż jest bardzo prawdopodobnem obsadzenie tego stanowiska jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Według doniesień z Berna szwajcarskiego, departament dla spraw zagranicznych widział się zniewolonym do oświadczenia, że francuska Księga Żółta o stosunkach handlowych, zawiera wiele niedokładności, które muszą być sprostowane. Oprócz tego wykazują sprawozdania wiele opuszczeń, która to okoliczność ma być przedstawioną w orędziu do Zgromadzenia związkowego.

Wiadomości z zagranicy francusko-hiszpańskiej mówią, że począwszy od lutego, ustał wszelki obrót handlowy pomiędzy Hiszpanią a Francją.

Telegraf doniósł już o otwarciu parlamentu angielskiego mową tronową; początkowo królowa miała zamiar otworzyć osobiście parlament, co było nadejmu temu aktowi cechy niezwykłej uroczystości, śmierć jednak wnuka stanęła na przeszkodzie zamiarowi i parlament został zagajony w skromny sposób przez komisję królewską. Izba niższa zmieniła fizyognomię, najznakomitsi przywódcy nieobecni. Smith i Parnel umarli, margr. Hartington zasiada w Izbie lordów jako ks. Devonshire. Gladstone bawi na południu, brakowało również wielu deputowanych którzy bawia jeszcze na wsi. Znana już jest treść mowy od tronu.

Prócz zapewnień o dobrych stosunkach ze wszystkimi państwami, ważnym jest ustęp o Egipcie. Królowa mówi, że w dawnym wiekrołu straciła wiernego sprzymierzeńca, ale ma nadzieję, że jego następca będzie prowadził tę samą politykę. Na samym wstępie monarchini daje wyraz bołości z powodu zgonu ks. Clarence, a przy końcu wylicza przedłożenia rządowe, z których najważniejszem jest bill o lokalnej administracji Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lutego. Prezes gabinetu węgierskiego, hr. Szapary, był dzisiaj przed południem na posłuchaniu u Najj. Pana, poezem konferował z PP. Ministrami: hr. Kalnoky'm i Szögyenyi'm.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Najd. Cesarzowiczowa Wdowa Stefania, jako Protektorka pomnikowego dzieła „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazach” zaprosiła P. Ministra Zaleskiego do rady kierującej wydawnictwem tego dzieła, gdyż wkrótce rozpoczną się obrady dotyczące Galicji.

Wiedeń, 11 lutego. W dalszym ciągu obrad w Izbie deputowanych nad przedłożeniem o subwencyonowaniu Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, wniósł deputowany Ebenhoch rezolucję, wzywającą Rząd, aby utrzymał nadal dotychczasową komunikację na górnym Dunaju. Deputowany książę Liechtenstein przemawiał przeciw przedłożeniu. Komisarz rządowy Bazand odpierał przedwczorajsze zarzuty dr. Luëgera i stwierdził, że bezzasadnem jest twierdzenie o usunięciu aktów. Akta, o których wspominał p. Luëger, doręczyło Towarzystwo na pierwsze wezwanie Ministerstwa handlu. Mowca może każdej chwili akta te przedłożyć.

Peszt, 11 lutego. (*Telegram prywatny.*) Na wczorajszej radzie ministerjalnej rozrządzano między innymi kwestyę prezydentury w nowej Izbie deputowanych. Rząd pragnie w pierwszym rządzie, aby na godność prezesa został powołany hr. Ludwik Tisza.

Budapeszt, 11 lutego. *Ungar. Post* donosi: Parlamentom w Wiedniu i Budapeszcie przedstawione zostaną projekta ustaw o przedłużeniu aż do 9 września b. r. traktatu handlowego z Serbią, ponieważ mimo dobrych z obu stron chęci, objawionych w toczących się właśnie rokowaniach o nowy traktat handlowy i pozwalających spodziewać się pomyślnych wyników; ostatecznych, z powodu podziału bieżących zajęć obu parlamentów mogłoby się opóźnić załatwienie przez nie nowego traktatu.

Drezno, 11 lutego. Księżna Fryderykowa Augustowa zachorowała wczoraj na katar żołądka i kiszki, który objawia się w dość ostrej formie.

Berlin, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Z kół bliskich ks. Bismarckowi zaprzeczają, jakoby książę miał zamiar pojawić się w Izbie panów celem wygłoszenia mowy przeciw nowej ustawie szkolnej. Exkanclerz nie myśli opuszczać wiejskiego zacisza i narażać się na wzruszenia, szkodliwe jego zdrowiu.

Berlin, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Rząd niemiecki nakazał jak najściślej strzedz granicy rosyjsko-szlaskiej, szczególnie koło Raciborza, albowiem w pogranicznych miejscowościach rosyjskich panuje tyfus i ospa.

Berlin, 11 lutego. (*Telegram prywatny.*) Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego uchwaliła 61 milionów marek na ulepszenia w dziale artyleryi. Uchwałę tę powzięto po wysłuchaniu wyzperujących wywodów ministra wojny, który uzasadnił nieodzowność tego kredytu. Głównym celem zamierzonej reformy artyleryi jest przywrócenie pewnej równowagi z artylerją francuską, która ostatniami czasy nadzwyczaj została udoskonaloną i znacznie powiększoną.

Petersburg, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Nerwowość carowej spowodowaną została nie tylko influenżą, ale także ciągłymi troskami o stan zdrowia członków rodziny carskiej. U drugiej z córek, dziesięcioletniej Olgi, obawiają się ułomności, skutkiem zranienia w katastrofie pod Borkami. W tym głównie celu przybył dr. Metzger do Petersburga. Także młodszy syn carstwa, Jerzy, jest chory.

Moskwa, 11 lutego. (*Tel. gram prywatny.*) Ogłosiła upadłość jedna z największych tujejszych firm kupieckich: Isakow et Blumennau. Pasywa wynoszą około półtora miliona rubli. Bankructwo to dotyka także zagranicę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11go lutego 1891 r., godz. 2, minut 35. Akcje kredytowe 305-12, Alp. Tow. górnicze 64-80, Węgierskie akcje kredytowe 339-50, Akcje anglo-austriackie 158-75, Akcje banku Union 237-50, Akcje kolei Karola Ludwika 212—, Akcje kolei Północnej 288—, Akcje kolei Południowej 91-25, Losy tureckie 37-20, Akcje kolei państwowej 291-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 247-50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 199-25, Wiedeńskie losy komunalne 152—, Akcje tytoniowe 164—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105—, Akcje kolei Elbetal 231-25, Akcje banku dla krajów koronnych 207-50, 4-prc. węgierska renta złota 108—, Akcje banku związkowego 113-80, Rubel papierowy 1-16—, Węgierska renta papierowa 102-60. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 10go lutego 1891 r. Wiedeń: okowita po 10.000 litr praca 20-75 do 22— zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20-50 do 20-52 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 199— do — zł., żyto — do — zł., spirytus 45-10 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53-75 — zł.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krecchowicki.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mieszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odechodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

wowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mieszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mieszany z Rawy ruskiej 3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to, w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Płakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów. Książeczki w formie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed połudn. wstęp wolny.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10—4 po południu. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

Gmach sejmowy codziennie po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 lutego 1892.

1. Akcje za sztukę.		płaca żądają walutą austr.	
Kol. g. Kar. Lud.	po 200 zł. m. k.	złr. ct.	złr. ct.
Kol. lwow.-czern.-jas.	po 200 zł. wa.	246 —	249 —
Banku hip. galic.	po 200 zł. wa.	319 —	322 —
Banku kred. gal.	po 200 zł. wa.	—	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		płaca żądają walutą austr.	
Banku hipot. 5 pr. wa. los. w 40 l.	5 pr. w. a.	złr. ct.	złr. ct.
" wylosowalne z 10 pr. premią		107 50	108 20
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.		98 30	99 —
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 l.		98 50	99 20
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. wa. I. emis.		96 80	97 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat		95 10	95 80
Pożyczki kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 52 l.		99 40	100 10
4 pr. wa. los. w 56 l.		94 70	95 40
3. Listy dłużne za 100 zł.		płaca żądają walutą austr.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		złr. ct.	złr. ct.
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.		55 —	57 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat		53 50	56 —
4. Oblig. za 100 zł.		płaca żądają walutą austr.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		złr. ct.	złr. ct.
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.		104 40	105 10
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.		93 30	94 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.		100 50	101 20
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 pr. II. em.		101 —	101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.		104 50	105 20
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. wa.		97 50	98 20
" 4 pr. wa.		91 —	91 70
" 21 —		21 —	23 —
" 29 —		29 —	31 —
5. Losy miasta Krakowa		płaca żądają walutą austr.	
" Stanisławowa		złr. ct.	złr. ct.
Dukat cesarski		5 56	5 66
Napoleonor		9 34	9 44
Półimperyal		9 50	—
Rubel rosyjski srebrny		1 22	1 32
" papierowy		1 15	1 17
100 marek niemieckich		57 65	58 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 lutego 1892.

1. Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		złr. ct.	złr. ct.
maj-listopad		94.90	95.10
lut-y-sierpień		94.75	94.95
Jednolity dług państwa w srebrze		złr. ct.	złr. ct.
styczeń-lipiec		94.35	94.55
kwiecień-październik		94.40	94.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.		138. —	139. —
" 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.		140. —	140.30
" 1860 po 100 złr. 5 pr.		147.70	148.40
" 1864 po 100 złr.		182.20	183. —
" 1864 po 50 złr.		182.20	183. —
Renty Com. po 42 litr. austr.		—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.		149. —	149.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.		111.30	111.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881		103.05	103.25
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		płaca żądają	
Bukowiny		złr. ct.	złr. ct.
Galicyi		104.25	105.25
Niższej Austrii		104.70	105.10
Siedmiogrodu		109. —	110. —
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.		93.35	94.35
3. Akcje.		płaca żądają	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.		złr. ct.	złr. ct.
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.		159.25	160.25
Niżn.-aust. tow. eskont. po 500 złr.		625. —	635. —
Gal. banku hip. po 200 zł.		318. —	—
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.		—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.		—	—
Bank dla krajów koronnych a. 200 zł.		207. —	207.75
Bank austro-węgierski a. 600 zł.		1041. —	1045. —
Kol. Albrechta a. 200 zł. w srebrze		90.50	91. —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.		337. —	340. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.		—	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a. 200 zł.		—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.		2887.50	2897.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.		212. —	212.25
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.		247.50	248.50

4. Listy zastawne losowane.		płaca żądają	
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		złr. ct.	złr. ct.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.		100.50	101.50
" premijowe po 3 pr.		111.25	112.25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.		—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.		—	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.		—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.		98. —	—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.		95.25	95.75
" " " " " po 4 1/2 pr. w		99.50	100. —
Banku krajowego 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.		98.50	99. —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji		—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.		100.75	101.25
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.		102.50	—
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.		101. —	101.75
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.		104. —	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		płaca żądają	
Kolej Albrechta a. 300 zł. 5 pr. a. w.		złr. ct.	złr. ct.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a. 300 zł. 5 pr. w srebrze		104. —	105. —
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2 pr.		99. —	99.80
" po 100 zł. " 1887		99. —	100. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881		99.80	100.40
detto (Jarosław-Sokal)		94.50	95.50
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a. 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		83.50	84.30
" z r. 1884		92. —	92.90
" z r. 1866		—	—
" z r. 1872		—	—
Węg. gal. kol. a. 200 zł. 5 pr. w sr.		103. —	—
6. Losy.		płaca żądają	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.		złr. ct.	złr. ct.
Clarego po 40 zł. m. k.		54.25	55.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.		124. —	126. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.		—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).		płaca żądają	
Augsburg na 100 w. p. n.		złr. ct.	złr. ct.
Berlin na 100 marek w. p. n.		21.75	22.50
Frankfurt na 100 marek w. p. n.		56. —	57. —
Hamburg za 100 marek w. p. n.		53.50	54.50
Londyn za ft. szt.		17. —	17.40
Paryż za 100 fr.		12.25	12.75
8. Wskaźniki.		płaca żądają	
Fundacja szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. w. a.		złr. ct.	złr. ct.
Salma po 40 zł. m. k.		61. —	62. —
St. Genois po 40 zł. m. k.		61. —	63. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)		29.50	—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.		129. —	130. —
" po 50 zł. w. a.		64. —	66. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.		36. —	37. —
Windischgratza po 20 zł. m. k.		57. —	58. —
Kursy słota.		płaca żądają	
Dukat cesarski men.		złr. ct.	złr. ct.
" pełnej wagi		5.58. —	5.60. —
Korona		—	—
20-frankówka		9.39. —	9.40.50
Rosyjski półimperyal		—	—
Talar związkowy		—	—
Srebro		—	—
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.		Telegrafowany kurs wiedeński.	
Jednolity dług państwa w banknotach		zł.	ct.
" " w srebrze		—	—
Renta w złocie		—	—
5 pr. austr. renta marcową		—	—
Akcyje banku austro-węgier.		—	—
" kredytowego wiedeńskiego		—	—
Londyn		—	—
Napoleonor		—	—
Dukat cesarski men.		—	—
100 marek niemieckich		—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 7812 (703 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Bialsko-Bielskiego Stowarzyszenia pożyczek i oszczędności "Wzajemna pomoc" w Białej w kwocie 115 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniu 26 lutego 1892 i 1 marca 1892 o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 115 lwh. 115 — 210 części posiadłości realności 345 i 4/20 części realności lwh. 352 w Wilkowicach położonych dłużniczeki Anny Holowej własnych pod warunkami tusadową rezolucją z dnia 1 grudnia 1890 l. 8279 zgłoszonemi.
Biała dnia 19 października 1891.

L. 15011 (687 3—3)
W dniach 3 marca 1892 i 5 kwietnia 1892 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Fedora Tuhaja Nykoły własnej w Oleszy położonej ciału tabularnej stanowiącej wyk. hip. l. 931 Olesza ks. gr. gm. kat. objętej tudzież realności wyk. hip. 543 tej samej księgi grunt. sp. Jakowa Kuźmina własnej celem zaspokojenia sumy 53 zł. aw. zpn. na rzecz Towarzystwa kredyt. Oszczędności w Tłumaczu.
Realności te na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zo-

staną sprzedane a to każda z osobną ceną wywołania co do ciała hipot. l. 931 stanowi suma 489 zł. zaś co do ciała hipot. l. 534, 410 zł. aw.
Wadyum 10 pre.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Karol Schweizer.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 4 stycznia 1892.

L. 5653 (708 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włoś. w likwidacji we Lwowie pto 11 rat po 6 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 26 lutego i dnia 31 marca 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności objętej wyk. hip. l. 100 Antoniego i Tadeusza Domańskich, realności objętej wyk. hip. 724 Stanisława Szumskiego Antoniego i Tadeusza Domańskich własnych w gminie katastralnej Usznia położonych.
Poręczne wynosi 10 pre. ceny wywołania na kwotę 654 zł. aw. oznaczonej.
Bliższe warunki, aktocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 10 października 1891.

L. 1468 (714 3—3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzy-

telności Hirscha Grobtucha w sumie 82 zł. aw. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna jednej trzeciej części z nieoznaczonej liczebnie części realności objętej wyk. hip. l. 431 ks. gr. gm. m. Tarnowa do Chaima Koszera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 11 marca i w dniu 8 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 366 zł. 66 ct. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożę się mające wynosi 40 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 28 stycznia 1892.

L. 17243 (659 3—3)
C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 49 zł. 98 ct. aw. zpn. na rzecz mał. Zygmunta, Malwiny i Antoniego Okołowiczów odbędzie się dnia 7 marca 1892 i 29 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed połud. w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Gembalika i Jana Pisiaka w Liszynie położonych.

Cena wywołania 1040 zł.
Wadyum 104 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 16 lipca 1890 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza a p. adw. dr. Słaczka zastępcą tegoż.
Sanok, dnia 15 grudnia 1891.

L. 485 (566 3—3)
Dnia 18 marca i 22 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności pod lk. 141 lwh. 146 w Dobczycach położonej na żonę, Aleksandra Miarczyńskiego własnej na pokrycie pretensyi Joachima Gronnera pto 2000 zł. zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 5830 zł. lub wyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.
Wadyum 590 zł.
Kurator wierzycieli niewiadomych mniejszych c. k. notaryusz Bruno Rogalski.
Reszta warunków i wyciąg hipot. w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 18 stycznia 1892.

L. 20871 (704 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 36 zł. wa. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 92 Wojtowska góra w Drohobyczu ciała tabularnego nie stanowiącej, małżonków Marcina i Maryi Woźniaków własnej protokołem egzekucyjnym z 30 maja 1884 l. 8574 zastawniczo opisaną za protokołem z 23 maja 1887 l. 11076 ocenionej w dniach 7 marca 1892 i 7 kwietnia 1892, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 565 zł. 50 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmanna w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, 14 Września 1891.

L. 26508 (705 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 550 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 251 na Wolance położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej Salomona Josefsberga własnej protokołem z 14 sierpnia 1888 l. 2064 opisaną a protokołem z 27 sierpnia 1891 l. 20672 oszacowanej na rzecz Chaima Schwarza w dniach 7 marca 1892 i 7 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1050 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, 3 grudnia 1891.

L. 8051 (629 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 marca 1892 wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1892 na wet poniżej takowej licytacja 1/3 części realności w Rungurach położonej według wyk. hipot. 241 księgi gruntowej gminy Rungury Iwana Gödelmanna własnej, na rzecz Josia Freiera pto. 75 zł. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratorem pana Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 30 grudnia 1891.

L. 12528 (683 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Benjamina Messingera w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 38 gm. kat. Majkowice objętej dłużnika Hirscha Fruchthändlera własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 marca i 7 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Herman Broder.

Wadyum 13 zł.

Bochnia, dnia 15 listopada 1891.

L. 6445 (711 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że dnia 4 marca 1892 i dnia 4 kwietnia 1892 odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 100 zł. zpn. na rzecz Jurka Szkrabyka egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Hińkowcach whl. 251 gm. Hińkowce objętej.

Realność ta będzie sprzedana na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania na drugim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 237 zł.

Wadyum 23 zł. 70 ct.

Wyciąg hipot. i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hip.

został ustanowiony c. k. notaryusz p. Władysław Rubczyński z Tłustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 26 września 1891.

L. 1261 (724 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 4 rat pożyczkowych po 127 zł. 80 ct. zpn. na rzecz ck. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. przeciw Maurycemu Kahanemu odbędzie się dnia 4 marca 1892 i dnia 4 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano w biurze N. 5 egzekucyjna sprzedaż dwóch realności dłużnika, a to pod l. sp. 719 i 718 w Tarnopolu objętych wyk. hip. l. 362 i 363 tut. ks. hip. dla gminy Tarnopola egzekuta własnych a to każdej realności osobno.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi dla realności l. sp. 719 wyk. hip. l. 362 sumę 9000 zł.

Wadyum 900 zł.

Dla realności zaś l. sp. 718 wyk. hip. l. 362 sumę 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 października 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza pozwalająca licytację z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Glogiera a p. adw. dr. Trzcinieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 30 stycznia 1892.

L. 17589 (661 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. dl. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 32 zł. aw. przymusowa sprzedaż realności w Firlejówce położonej wedle wyk. hip. l. 153 gm. kat. Firlejówka Antoniego Kuczny własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Izaka Leiby Ehrenpreisa na dniu 15 marca 1892 i na dniu 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 80 zł. lub wyżej tejże zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia 80 zł. Resztę warunków tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie ze substytucją adw. dr. Witlina w Złoczowie ustanowiony.

Złoczów, dnia 30 listopada 1891.

L. 13080 (642 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 15 marca 1892 i dnia 20 kwietnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w h. l. 57 ks. gm. Bagienica objętej Józefa Kleina własnej na rzecz Charloty Drobner celem zaspokoje. nia sumy 32 zł. 64 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 2527 zł. 99 ct.

Wadyum 252 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, 30 grudnia 1891.

L. 5453 (633 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy konkursowej galic. kasy zalicz. we Lwowie w kwocie 177 zł. 30 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Winnikach położonej wyk. hip. 414 objętej Franciszka Wiszniewskiego o własnej na dniu 21 marca i na dniu 22 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 405 zł.

Poręczne 40 zł. 50 ct.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 2 sierpnia 1891.

L. 8786 (646 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 48 zł. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Judy Kojnitza w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 128 gm. kat. Markówka objętej dłużnika sp. Michajła Wintoniuka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 marca 1892 i dnia 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Henryk Szeib w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 29 zł.

Peczeniżyn, 30 grudnia 1891.

L. 18845 (750 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Anastazy Bar kosztów sporu w resztującej kwocie 20 zł. w. a. zpn. licytację połowy realności Bartłomieja Koziańskiego wedle pozycji 3 karty B. własnej wyk. hip. 93 gminy Prusy objętej na dzień 4 marca 1892 i na dzień 8 kwietnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze Nr. II.

Cena wywołania 372 zł. wa.

Wadyum 37. zł. 20 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski.

Lwów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 10763 (745 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu przeprowadzi celem zaspokojenia pretensyi Hersza Zierlera w ilości 200 złr. zpn. dnia 10 marca 1892 i 21 kwietnia 1892, każdym razem o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności objętych wykazem hip. 167 gminy kat. Przyskup — Majdan i wyk. hip. 194 gminy katastralnej Sliwki Sachera Häuslera własnych.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową, lub wyżej tejże na drugim też i niżej ceny szacunkowej każda osobno sprzedana zostanie.

Cena wzwołania stanowi kwotę 575 zł.

Wadyum 57 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Manasze Fruchtermann.

Reszta warunków do przejrzania w registraturze sądowej.

Kałusz, 21 stycznia 1892.

L. 14021 (664 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia sumy 6945 zł. 71 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Hugona Graepa w tut. sądzie powiatowym sprzedaż realności wyk. hip. l. 477 i 514 gm. Rungury, tudzież połowy realności wyk. hip. l. 339 gm. Rungury objętych dłużnika Altera Salpetra własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 marca 1892 i dnia 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem, a to każda z wyżej rzeczonych realności dłużniczych będzie osobno wywołana i sprzedana.

Cena szacunkowa, a zarazem wywołania jest, a) dla realności wyk. hip. 477 objętej kwota 27035 zł. aw. b) dla realności wyk. hip. 514 objętej kwota 4100 zł. a. w. a) dla połowy realności wyk. hip. 339 objętej kwota 200 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przegladną można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla tych wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła lub którzyby po dniu 5 grudnia 1891 na sprzedaż się mających realnościach jakie prawa nabyli ustanawia się kuratorem w osobie p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 31 grudnia 1891.

L. 11584 (684 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 21 marca 1892 i dnia 25 kwietnia 1892 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 80 ks. gr. gm. Skrzynka objętej Marcina Babiarza własnej na rzecz małego Jędrzeja Święcha celem zaspokojenia sumy 69 zł. 92 ct. wa.

Cena wywołania 330 zł. aw.

Wadyum 33 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. adw. dr. Datka w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 18 grudnia 1891.

L. 8807 (740 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 24 zł. wa. zpn. na rzecz Kasziela Seiden odbędzie się dnia 22 marca 1892 i dnia 22 kwietnia 1892 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności (ciała hipot.) dłużników Demka, Dmytra Jakima, Jewdychy, Ksenki i Andrusza Czornych własnej w Toustem położonej wyk. hip. l. 128 ks. gr. dla gm. kat. Toustę objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 635 zł.

Wadyum 63 zł. 50 ct. aw.

Blizsze warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 19 listopada 1891 prawa zastawu uzyskali, lub

którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczana być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Stefana Manaczyńskiego w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 30 grudnia 1891.

L. 11756 (777 1—3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 16 lutego 1892 i 15 marca 1892 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym przymusową publiczną licytację majątności objętej gminy katastralnej Sokal a to ciała hipoteczne:

a) cała majątność lwh. lwh. 578; dłużniczek Katarzyny Paszkowskiej własnej.

b) 1/2 majątności lwh. 579 dłużniczek Katarzyny Paszkowskiej własnej.

c) 1/2 majątności lwh. 1480 dłużnika Grzegorza Prokopowicza własnej.

d) majątność lwh. 1481 dłużników Katarzyny Paszkowskiej i Grzegorza Prokopowicza własnej.

e) majątność lwh. 1479 dłużniczek Katarzyny Prokopowicz własnej.

f) majątność lwh. 1482 dłużniczek Antoniny Prokopowicz własnej.

g) majątność lwh. 1812 dłużnika Jana Tomczaka własnej.

h) majątność lwh. 2129 dłużniczek Maryanny Czarnieckiej własnej.

i) 1/2 majątności lwh. 825 dłużnika Miłkołaja Kalisz własnej celem zaspokojenia pretensyi Majera Rappaporta w kwocie 886 zł. 79 ct. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa odrębnie sprzedac się mających majątności w ilości: 220 zł., 13 zł., 713 zł. 9 ct., 267 zł. 50 ct., 846 zł. 17 ct., 244 zł. 90 ct., 160 zł. 18 ct., 481 zł. 49 ct., i 145 zł. 80 ct.

Wadya: 22 zł., 1 zł. 30 ct., 71 zł. 30 ct., 26 zł. 75 ct., 84 zł. 80 ct., 24 zł. 49 ct., 16 zł. 48 ct. 14 ct. i 14 zł. 58 ct.

W pierwszym terminie nabyć można każdą z powyższych majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. adw. dr. Samuel Fraenkel.

Sokal, 14 grudnia 1891.

L. 8869 (770 1—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Bernardowi i Elżbiecie Martinim i Jakóbowi Martiniemu o 219 zł. 7 ct. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 17 lutego 1892 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 marca 1892 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod l. 3 kat. 14 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. l. 34 — 102 ks. gr. gm. kat. Bekersdorf objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Wyciąg hipot., akt oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator adw. dr. Pawlikowski z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 15 sierpnia 1891.

L. 13008 (766 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowej przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 700 zł. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 53 gm. Sechna objętej Wojciecha Zelka własnej na dniu 7 marca i 28 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Młodzik.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 5 grudnia 1891.

L. 1894 (776 1—3)
Ogłasza się, iż celem zaspokojenia sumy 44 zł. 56 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Pawła i Maryanny Grzybków w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 485 w Borzęcinie położonej dłużnika Jędrzeja Zachary własnej w dwóch terminach mianowicie 10 marca i 10 kwietnia i 7 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania 2189 zł.

Wadyum wynosi 218 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Radków, 3 lutego 1892.

L. 14990 (760 1—3)

W dniach 2 marca 1892 i 1 kwietnia 1892, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności w Delatynie pod lk. 219 położonej wyk. hip. l. 637 księgi gruntowej gminy katastralnej „Delatyn objętej, Mordka Sommera i Majera Kittnera własnej, na zaspokojenie pretensyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 40 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 185 zł. aw.

Wadium 18 zł. 50 ct. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Schlomę Kofflera.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 16 grudnia 1891.

L. 1601 (774 1—3)

Ogłasza się iż, celem zaspokojenia sumy 4760 zł. 80 ct. zpn. odbędzie się na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności sprzedaż posiadłości lwh. 517 w Radłowie Józefa Eisena własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 marca i 7 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadium wynosi 30 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 3 lutego 1892.

L. 1679 (775 1—3)

Ogłasza się, iż celem zaspokojenia sumy 8 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Ryfki Stögerowej w tutejszym sądzie sprzedaż 2/4 części posiadłości lwh. 531 w Radłowie objętej dłużników Józefa i Katarzyny Kasprzyków własnej w dwóch terminach mianowicie 10 marca i 7 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena szacunkowa 578 zł.

Wadium wynosi 58 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 28 stycznia 1892.

L. 16464 (552 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dnie 3 marca 1892 i 4 kwietnia 1892 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej whl. 136 gm. kat. Tartakowa dłużnika Jakóba Hryaja własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zalicz. w Sokalu w ilości 62 zł. 9 ct. aw.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 1995 zł.

Wadium kwota 199 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie nabyć można powyższą majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. adw. dr. Fränkel.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 15 grudnia 1891.

Konkursa.

L. 83 (713 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 15 marca br. na następujące posady nauczycielskie w okręgu Rzeszowskim:

1) na posadę nauczycielki z kwalifikacją do przedmiotów grupą pierwszą objętych, przy wydzielowej szkole dziewcząt w Rzeszowie, z płacą roczną 800 zł;

2) na dwie posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych, mianowicie przy 3-klasowej szkole mieszanej w Czudcu i przy 4-klasowej szkole mieszanej w Głogowie, z płacą po 270 zł. i 10-proc. dodatkiem na pomieszkanie;

3) na posady nauczycieli przy jednoklasowych szkołach etatowych w Lubeni, w Jaworniku polskim, w Straszylu i w Przybyśzówce z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;

4) przy szkole filialnej w Baryczce z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady, winni należycie udokumentowane podania wnieść w powyższym

terminie za pośrednictwem swoich władz przełożonych do ck. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 25 stycznia 1892.

C. k. starosta.

L. 1279 (736 3—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady ck. lekarza powiatowego, ewentualnie ck. asystenta sanitarnego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 marca 1892.

Kandydaci mają podania swe zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane rozporządzeniem ministeryalnym z dnia 21 marca 1873 Nr. 37 Dz. u. p., niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez odnośne ck. starostwo, a w miastach Lwowie i Krakowie przez ck. dyrekcję policji.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 lutego 1892.

L. 1292 (735 2—2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 31 Gaze-ty Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 29 lutego 1892 upływa.

Lwów, 6 lutego 1892.

Z. 2621 (635 3—3)

Concurrenz-Kundmachung.

Von dem k. k. Lottoamte zu Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg, Brünn, Linz, Hermanstädter Koll. Nr. 4, 73, 538, 1007 in Lemberg, Żółkiewer Gasse Haus Nr. 13 im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Kollektur betrug bei einem je 5 pre. und je 2 1/2 pre. Provisionsbezüge nach dem Durchschnitte der Jahre 1889—1891 für alle vier Spielsammlungen zusammen 1.528 fl. 81 kr. 6 W.

Als Lottocantion werden 4000 fl. im effectiven Werthe gefordert und es können die näheren Bedingungen beim k. k. Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und die Bukowina.

Lemberg, am 5 Februar 1892.

L. 6528 (780 1—3)

Celem nadania stypendium z fundacyi jubileuszowej imienia Najj. Cesarza Franciszka Józefa I ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów szkoły państwowej przemysłowej we Lwowie o rocznych 250 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O stypendium te ubiegać się mogą uczniowie rzeczzonej szkoły, bez różnicy wyznania, którzy wykazą ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Mający chęć ubiegania się o takowe winni wnieść podania zaopatrzone w wymagane dowody do c. k. Namiestnictwa przez Dyrekcję tut. szkoły państwowej przemysłowej najdalej do 10 marca br.

Lwów, dnia 5 lutego 1892.

Upadłości.

L. 14944 (754 1—3)

Samborski ck. Sąd obwodowy jako konkursowy masy rozbirowej Benjamina Rosta z Drohobycza ogłasza zatwierdzenie przeprowadzonego przez wierzycieli konkursowych na terminie dnia 28 grudnia 1891 wyboru tymczasowego zawiadowcy tej masy rozbirowej adw. dr. J. Fruchtmana w Drohobyczu na stałego zawiadowcę tej masy rozbirowej, a na tegoż zawiadowcy masy zastępcę Mendla Samuelego z Drohobycza.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 5 stycznia 1892.

Kuratele.

L. 14140 (731 3—3)

Helene Bak ze starego Skałata uznano za marnotrawną, kuratorem jej jest Jasko Wisiecki ze starego Skałatu.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 20 grudnia 1891.

L. 3446 (719 3—3)

Ustanowiona z powodu choroby umysłowej kuratela nad Maryą Wozniak zniesiona została.

C. k. Sąd powiatowy mdel.

Kraków, 4 lutego 1892.

L. 13154 (680 3—3)

Jędrzeja Figurę ze Zawadki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono dla niego Józefa Sikorę z Zawadki.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Wadowice, 16 stycznia 1892.

L. 9492

C. k. Sąd powiatowy uznaje Grzegorza Śnieżka z Wierzbowca marnotrawcą i ustanawia dla niego kuratora Franciszka Byka gospodarza z Wierzbowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 13 grudnia 1891.

Wyroki prasowe.

L. 2656 (782)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na podstawie § 493 pk., że zamieszczony w Nr. 5 berlińskiego tygodnika „Gazeta robotnicza“ z 30 stycznia 1892 artykuł wstępny pod tytułem „Pierwszy zjazd“ mieści w swej treści istotę zbrodni z § 65 a uk., artykuł pod tytułem „28 stycznia“ istotę występku z §§ 302, 305 uk. Korespondencya na stronie 2 w szpalcie 2 i 3 z daty „Kraków w styczniu“ istotę występku z § 300 uk., zaś artykuł na stronie 4 w dziale „Ruch robotniczy“ poczynający się od słów „górniczy strejkujący“ a kończący się słowami „w końcu zwycięży“ istotę występku z § 300 uk. — Zarządzona przez ck. Prokuratorę państwa konfiskata tego numeru zostaje zatwierdzoną, a dalsze rozpowszechnianie zakazanem.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 6 lutego 1892.

31. 18 (479)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidium hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Volks-Tribüne“, Organ für die Interessen des arbeitenden Volkes, vom 18 Jänner 1892, in den dortselbst enthaltenen Artikeln und zwar: 1. auf Seite 1 unter der Rubrik „Streiflichter“ mit der Aufschrift: „Die Religion muß dem Volke erhalten bleiben“ in der Stelle von „Dem Volke“ bis „Heuchelei“ das Vergehen nach § 303 St. G.; 2. auf der Seite 1 mit der Aufschrift: „Ein Monument zu unserer Zeiten Schande“ das Verbrechen nach § 65 a St. G.; 3. auf Seite 2 mit der Aufschrift: „Bergarbeiterstreik“, in der Stelle von „Die Unternehmer“ bis „Wenig beitragen“ das Vergehen nach § 300 St. G.; 4. auf Seite 3 mit der Aufschrift: „Jahrhundertswende“ in der Stelle von „und da noch neun Jahre“ bis „Sehtes Argument“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der f. f. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 Jänner 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht in Wien als Präsidium hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 2 der periodischen Druckschrift: „Freie Schumacherzeitung“, Organ der Arbeiterchaft im Schuhmachergewerbe Oesterreich-Ungarns — vom 20 Jänner 1892 in dem daselbst auf der 1 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift, und zwar: „Zeitgemäße Betrachtungen“ in der Stelle von „In letzter Zeit“ bis „größter Feind“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der f. f. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 21 Jänner 1892.

Das f. f. Ministerium des Innern hat unterm 17 Jänner 1892, Z. 132/ M. J., der in Dresden erscheinenden Zeitschrift: „Dresdner Nachrichten“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

31. 23 (556)

Das f. f. Ministerium des Innern hat unterm 23 Jänner 1892, Z. 196/ M. J., der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „L'Eco degli Irridenti“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 December 1891, Z. 30709, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Sipy“ vom 19 December 1891 wegen der Illustration „Manzelské kázanie“ jammt dem dazu gehörigen Texte nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 December 1891, Z. 30708, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Sociální Demokrat“ vom

18 December 1891 wegen des Artikels: „Záležitosti strany“ und zwar „Soudruh Vael Sturz“: „bis my bychom jej neodsoudili“ und des Artikels „Právo neb násili“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 December 1891, Z. 31157, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 24 December 1891 wegen des Artikels: „Rec Dor. Edvarda Gregra“ nach § 65 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Ruttenberg hat mit dem Erkenntnis vom 7 Jänner 1892, Z. 125, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Nase Hlasy“ vom 3 Jänner 1892, wegen des Artikels: „Cerstvé o- tázky“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Ruttenberg hat mit dem Erkenntnis vom 13 Jänner 1892, Z. 319 St. G., die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 9 Jänner 1892 wegen des Correspondenzartikels: „Z Prahy, 6 ledna 1892 (Pov. dop. Pol.)“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Ruttenberg hat mit dem Erkenntnis vom 14 Jänner 1892, Z. 343 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Nase Listy“ vom 10 Jänner 1892 wegen des Correspondenzartikels: „V Praze, dne 6 ledna 1892 (Puv. dop. „Nasich Listu“) nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidium in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 9 Jänner 1892, Z. 246 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Plzenské Listy“ vom 5 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Surovost“ nach § 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Präsidium in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 12 Jänner 1892, Z. 348, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Cervánsky“ vom 7 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Ruzne zpravy“ — „Fari- jezství“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 448 (709 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Urbanowicza, że Lejba i Motio Rozenkranz wnieśli przeciw niemu w dniu 4 grudnia 1891 do l. 13544 pozew o zapłacenie 14 zł. wa. zpn. — w skutek czego termin do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego na 23 lutego 1892 o godz. 8 rano wyznaczono — i że dla niego kuratora w osobie Wasyla Jenik, naczelnika gminy z Berezowa wyznego, ustanowiono.

Wzywa się zatem Petra Urbanowicza, aby kuratorowi informacyi udzielił, gdyż inaczeyj wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

Peczenizyn, 20 stycznia 1892.

L. 12724 (504 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Płouchę z Golcowej, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 16 listopada 1891 l. 10770, którą dozwolono na wpis prawa zastawu dla kosztów sporu w kwocie 21 zł. 21 ct. w stanie biernym połowy realności lwh. 512 ks. gr. gm. Golcowa objętej na rzecz Franciszka Pełdyaka ustanowił dla niego kuratora w osobie Jana Pełdyaka z Golcowej i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 218 (723 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza na podstawie porozumienia się z Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie, że wszelkie wpisy w rejestra handlowe tut. sądu w roku 1892 będą ogłaszane w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie wiedeńskiej „Wiener-Zeitung“.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 23 stycznia 1892.

L. 4162 (528 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojnińowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Fediu Zołobko kuratorem Kierykę Soroka, z Perekoss i doręcza ostatniemu tusadową uchwałę z 30 kwietnia 1889 l. 1618 dozwolającą wpis prawa własności na rzecz Hrynia Zołobko.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnińów, 13 września 1891.

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 3 lutego 1892.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosaczna u koni	Sanok Horodenka Kamionka	Mików. Głuszków. Jabłonówka.
Zaraza wąglikowa	Stanisławów	Kołodziejówka.
Wścieklizna	Husiatyn Kamionka	Kopczyńce. Chołojów.
Zaraza pyskowa i racicowa	Buczacz Dąbrowa Husiatyn Kamionka Mościska Podhajce Sambor Skałat Stanisławów Trembowla	Zadarów. Niwki ad Pileza żelich. Krzyweńkie. Sielec. Krysowice, Rudniki. Burty ad Horozanka, Horozanka, Jabłonówka. Głęboka. Kokoszyńce. Kończaki n. Zieleńce ad Podgórzany.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 13015 (543 g-3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę Biederman, że dla niej w sprawie zainstalowania Piotra Ciuły za właściciela parceli budowlanej 168 i parceli gruntowych 245/1, 246 w Pisarzowy położonych, ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Zelechowskiego w Limanowie, któremu rezolucyę z dnia 31 marca 1890 l. 194 doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 31 grudnia 1891.

L. 1913 (738 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Stanisława Barana i Michała Barana, iż dla nich w sporze wekslowym Samuela Braffa pto. 40 zł. kurator w osobie adw. dr. Szancera w Tarnowie ze substytucyą adw. dr. Steca ustanowiony, i temuż nakaz zapłaty z dnia 17 grudnia 1891 l. 24459 doręczony został.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 4 lutego 1892.

L. 17321 (537 3-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wawrzyńca Konopkę, że na prośbę Antoniego Sudółki uchwałą tegoż Sądu z 9 maja 1891 l. 6197 zainstalowano tegoż jako właściciela wykazu hipot. 732 księgi gruntowej gminy Tomaszowce, z parceli gruntowych 2963/1, 2964, 2967/1 wyłączonych z dóbr Tomaszowce V wyk. hipot. 275, nowo utworzonego i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Bardachowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienić.
C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 12 grudnia 1891.

L. 39590 (520 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie w sporze ustnym Edmunda Künzla przeciw Antoninie Dettlof o unie ważnienie ostatniej woli rozporządzenia sp. Matyldy Künzel z daty Prądnik Czerwony dnia 3 października 1888 ustanawia dla powoda Edmunda Künzla z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie adw. dr. Brummera i temuż wyrok ts. z dnia 1 października 1891 l. 30523 doręcza.
Zawiadamiając o tem Edmunda Künzla, wzywa się go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.
Kraków, dnia 12 listopada 1891.

L. 7513 (671 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Eufrozynę z Wańczyków Krupińska, że rezolucyą tabularną z dnia 17 września 1889 l. 6923 intabulacji Macieja Macha 1/3 części realności l. 304 księgi Staremiasto dotycząca kuratorowi jej w osobie Tymka Rumierza ustanowionemu doręczona została.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 30 listopada 1891.

L. 988 (746 2-3)
Sprostowanie.
W edykcje z dnia 19 grudnia 1891 l. 16310 w sprawie Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi przeciw Mojżeszowi Tindel i tow. pto. 65 zł. zpn. umieszczonym w numerach 7, 8, 9, "Gazety Lwowskiej" zasła pomyłka tej treści, iż zamiast właściwego nazwiska pozwanego "Mojżesza Tindel" wydrukowano mylnie "Mojżesza Findel" co się niniejszem prostuje.
Z c. k. S du obwodowego.
Kołomyja, 30 stycznia 1892.

L. 749 (749 2-3)
Pan dr. Jan Dołżycki wpisany został z dniem 23 stycznia 1892 na listę adwokatów z siedzibą w Brodach.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 23 stycznia 1892.

L. 12666 (544 2-3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Salomona (Selmana) Padawera, aby w ciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego do spadku po Chiełku Padawerze, który zmarł w Mielcu dnia 4 lutego 1887 z pozostawieniem kodycyllarnego rozporządzenia ostatniej woli, się zgłosił i deklarację wniósł, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego w osobie Chaima Leiba Padawera ustanowionym przeprowadzonym będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 15 stycznia 1892.

L. 11351 (570 2-3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że c. k. notaryusza Jaciewicza Sylwestra w Krośnie jako komisarza sądowego deleguje

się do sporządzania akt spadkowych w myśl §. 3. spr. niespor. w całym okręgu sądowym Krośnienskim.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 31 grudnia 1891.

L. 4650 (604 2-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Karola Bogdanowicza, dla którego kuratorem ad actum w osobie dr. Dziubczyńskiego z Gorlic ustanowiono, że Salomon Rosenwasser z Gorlic dla pokrycia pretensyi 116 zł. uzyskał wpis hipoteczny prawa zastawu na realności kuranda w Gorlicach położonej.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 30 czerwca 1891.

L. 10531 (591 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nesterę Robaka, iż jest do spadku po ojcu Prokopie Robaku zmarłym w roku 1870 w Sielcu powołany i że dla niego kuratora Kościa Demeczyna ustanowiono, przeto wzywa go aby do roku do spadku zgłosił się, gdyż po bezkutecznym upływie tego terminu pertraktacya z kuratorem przeprowadzona zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., dnia 18 listopada 1891.

L. 7726 (563 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Anschla Dorflaufera, że Izaak Józef Passler wniósł przeciw niemu skargę o 111 zł., na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 19 lutego 1892 o godz. 10 rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem ad actum ustanowiono adwokata dr. Parwiego w Brzesku.
Wzywa się Anschla Dorflaufera, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub sam do rozprawy się stawił, inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko dnia 8 listopada 1891.

L. 6561 (726 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Tymka Wołoszyn (po Iwanie) z Zernicy niższej zawiadamia, że w skutek pozwu ustnego Dmytra Wołoszyna, Katarzyny Wołoszyn zam. Król, Maryi Wołoszyn zam. Misieczko i małolet. Michała i Anny Wołoszynów przez matkę i opiekunkę Teklę Wołoszyn, na ręce Dmytra Wołoszyna przeciw niemu o uznanie i zainstalowanie prawa własności do ciała hipotecznego lwh. 10 ks. gr. gminy Zernica niżna termin na dzień 24 lutego 1892 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jana Winnickiego ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 10 grudnia 1891.

L. 12578 (627 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Elżbietę Springową i małoletnich Bronisławę, Henryka, Annę i Magdalenę Springów, tudzież Stefana Trełę, że przeciw nim Zakład kredytowy włościański w likwidacji pozew egzekucyjny o zapłatę 28 rat po 15 zł. wa. na dniu 19 września 1889 l. 8909 wniósł, na który termin do rozprawy sumarycznej wyznaczony został.
Ustanawiając dla pierwszych niewiadomych z pobytu pozwanych kuratorem Franciszka Springa w Schönaugrze, zaś dla drugiego pozwanego kuratorem c. k. notaryusza Antoniego Fibicha w Mielcu, wzywa się ich, aby w dniach 30 pełnomocników ustanowili, lub też kuratorom wszelkich środków dowodowych do obrony w sporze udzielili.
Mielec, dnia 15 stycznia 1892.

L. 8284 (564 1-3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Spondre zawiadamia się, że w skutek wniesionej prośby Wysokiego Skarbu przeciw niemu o egzekucyjne prawo zastawu dla doległego podatku w kwocie 71 zł. 91 ct. dozwolono takowe ts. uchwałą z dnia 20 kwietnia 1890 l. 5511 w stanie biernym ciała hipotecznego 1158 gm. kat. Brody, którą to uchwałę doręcza się dlań ustanowionemu kuratorowi dr. Bykowi w Brodach zamieszkałemu.
Rzeczą jego jest udzielić temu kuratorowi potrzebnej informacji w tej sprawie albo wskazać tutejszemu sądowi innego swego pełnomocnika o ileż w razie przeciwnym ze zaniedbania tego powstać mogące złe skutki będzie musiał sam sobie przypisać.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 3 czerwca 1891.

L. 1028 (550 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Staremiście zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana, Stefana Łeska Kosaczów, aby w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosił i wnieśli deklarację spadku po Stefanie Stecyk w Strzelbicach 25 sierpnia 1889 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, gdyż inaczej pertraktacya spadku tylko z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem powyższych z pobytu niewiadomych spadkobierców t. j. Wasylem Dusznym zostanie przeprowadzona.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 11 września 1891.

L. 29581 (568 1-3)
Podaje się do wiadomości, że dnia 24 marca 1891 w Borysławiu bez rozporządzenia ostatniej woli zmarł Jędrzej Laszkowicz.
Ponieważ sądowi niewiadomo, kto przez tegoż żonę z linii ubocznej przychodzi do spadku, zatem wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegobądź tytułu sobie prawa dziedziczenia tego spadku wnoszą zamierzają, aby to swoje prawo w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, w tutejszym sądzie zgłosili, i przy wykazaniu takowego względem przyjęcia spadku tem pewniej się oświadczyli, gdyż inaczej spadek z oświadczoną tegoż żoną Antoniną przeprowadzonym i jej przyznałym zostanie.
Kuratorem niewiadomych krewnych linii ubocznej jest adw. dr. Apfel w Drohobyczu.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, 31 sierpnia 1891.

L. 7168 (758 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia Michała Antoniewicza i Jana Antoniewicza z miejsca pobytu niewiadomych, że na skutek pozwu przez Mikołaja Hołdysz Hoszowskiego przeciw oświadczonym spadkobiercom sp. Ksawerego Antoniewicza o zapłatę 25 zł. wa. zpn. de praes. 18 sierpnia 1891 l. 6478 wniesionego, wyznaczony został do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego termin na dzień 14 marca 1892 o godzinie 8 z rana i pozew ten doręczono ustanowionemu kuratorowi Włodzimierzowi Grabowińskiemu, kandydatowi adwokackiemu w Bolechowie, i poleca się Michałowi Antoniewiczowi i Janowi Antoniewiczowi, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, lub też sądowi innego pełnomocnika przedstawili, w przeciwnym razie skutki z zaniedbania sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, 29 grudnia 1891.

L. 4302 (767 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie na prośbę Dyrekcyi ruchu ck. uprz. galic. kolei Karola Ludwika we Lwowie ustanowił adw. Turzańskiego w Lubaczowie koratorem dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Adama Dunina Rzurowskiego, byłego administracyjnego aspiranta na stacyi kolejowej w Oleszycach, który w dniu 1 listopada 1890 służbę tę samowładnie opuścił miał. O tem zawiadamia się Adama Dunina Rzurowskiego z wezwaniem, aby środki do obrony jego służby mogące ustanowionemu kuratorowi podać lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 18 lipca 1891.

L. 433 (611 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba Rothenberg z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Rebeke Rubin pozwu o zapłatę sumy wekslowej 150 zł. aw. że kuratorem dla niego adw. dr. Wittlina ze zastępstwem adw. dr. Kołaczowskiego ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informację udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.
C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, dnia 21 stycznia 1892.

L. 6644 (641 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 22 listopada 1890 l. 7087 w sprawie Iwana Opar przeciw Matwijowi Opar o wpis prawa własności do części ciała hipotecznego lwh. 70, 71 i 72 ks. grt. gm. kat. Steżnica objętych dla niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Opar kuratorem p. Semka Zanewczyka ze Steżnicy. O czem się Matwija Opara celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 15 listopada 1891.

L. 6439 (598 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia Maryę z Kapików Zydroniową, że w sprawie Michała Kempskiego jako cesjonariusza Michała Młodeckiego przeciw niej o o 100 zł. zpn. ustanowiono dla niej jako z miejsca pobytu niewiadomej, kuratora adw. dr. Wiedigera, z substytucyą adw. dr. Steinhausa w Jasle, i temuż kuratorowi uchwale dzisiejszą pozwalającą wpis przeniesienia wierzytelności wekslowej 100 zł. zpn. na rzecz Michała Kempskiego w stanie biernym 1/3 części realności lwh. 345 w Jasle dotychczas dla Michała Młodeckiego zainstalowanej, oraz rezolucyę hipoteczną byłego sądu powiatowego w Jasle z 12 kwietnia 1888 l. 3017 zarządzającą adnotacyę egzekucyjnej sekwestracji dochodów w stanie czynnym i biernym pomienionej części realności.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 31 grudnia 1891.

L. 434 (610 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba Rothenberg z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Sarę Słitzker pozwu o zapłatę sumy wekslowej 200 zł. aw. że kuratorem dla niego adw. dr. Wittlina ze zastępstwem adw. dr. Kołaczowskiego ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informację udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.
C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, dnia 21 stycznia 1892.

L. 11359 (620 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alojzego Negrusza że przeciw niemu wniósł Sucher Lemport pozew o zapłatę 111 zł. 98 ct. i że temu do rozprawy wyznaczono wzywa się tegoż aby ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Stoklasie udzielił informację, lub innego zastępcę ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 31 grudnia 1891.

L. 29501 (567 2—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Wendla zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej w Drohobycz przeciw Wilhelmowi Hollinger pto 100 zł. aw. zpn. ustanowionym został dla niego kuratorem tutejszy adw. dr. Popławski.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, 11 listopada 1891.

L. 256 (589 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Maksyma Hończara ze Smerecznego, iż Israel Fenig z Dukli skargą drobiazgową de pr. 13 stycznia 1892 l. 256 zapozwał go o 41 zł. i że kuratorem dla niego ustanowiony został Piotr Bugiel wójt ze Smerecznego.
Pozwanemu poleca się, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacji, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dukla, 13 stycznia 1892.

L. 19037 (739 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galie. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Lei Schwarz, Markusowi Eisigowi dw. im. Schwarz, Chanie Taubie dw. im. Schwarz zameż. Orchudesch, Gittli Schwarz zameż. Schwarzeinstein i Hindzie Schwarz zameż. Radziechowskiej o 3000 złr. wa. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu nawiadomą Leę Schwarz i Hindę Schwarz zam. Radziechowską, iż celem dręczenia im uchwalił z dnia 13 października 1891 l. 15710 i dalszych uchwał w tej sprawie zamianowany został dla nich kuratorem dr. Gross, adwokat w Brodach, któremu potrzebną do obrony praw swoich informację udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać mają, inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 8 grudnia 1891.

L. 16185 (583 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu na prośbę Benjamina Wassermana, zamieszkałego w Sieniawie, wprowadzając postępowanie amortyzacyjne względem weksłu, który brzmi następująco:
„Sieniawa den 15 Juni 1886 pr. fl. 100 öw. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Einhundert in öst. Wahr. den Werth in Baaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Chaim Friedberg in Dobra. Salke Adler mp. Für mich an die Ordre des Herrn Benjamin Wassermann den Werth erhalten. Salke Adler mp.“— wzywa posiadacza weksłu, aby wyżej wspomniany weksel tem pewniej w terminie 45-dniowym rachując początek tego terminu od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego terminu na ponowną prośbę amortyzanta Benjamina Wassermana, tenże powyżej opisany weksel za pozbawiony mocy uznanym zostanie.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, dnia 31 grudnia 1891.

L. 16042 (584 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadoma z życia i miejsca pobytu nieznanego Moszka Weinberga i nieobjętą masę spadkową Sprincey Wahl jako spadkobierców Serli Weinberg, że Abraham Scheiner wniósł przeciw nim pozew de praes. 19 grudnia 1891 o eliminację z tabeli płatniczej z dnia 7 marca 1891 l. 1092 sumy 34 zł. na cenie kupna 2/5 części z połowy realności pod l. k. 179 m. w Przemyślu kolokowanej zpn., i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Dawid z zastępstwem adwokata dr. Hillela, w Przemyślu zamieszkał.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 31 grudnia 1891.

L. 16041 (624 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Moszka Weinberga i nieobjętą masę spadkową Sprincey Wahl jako spadkobierców Serli Wolfowiczówny zameżnej Józefowicz-Weinberg, że Abraham Scheiner wniósł przeciw nim pozew de praes. 19 grudnia 1891 o eliminację z tabeli płatniczej z dnia 7 marca 1891 l. 1092 sumy 1500 złotych i 50 florenów reńskich na cenie kupna 2/5 części z połowy realności pod l. k. 179 m. w Prze-

myślu kolokowanej zpn. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Dawid z zastępstwem adwokata dr. Hillela, w Przemyślu zamieszkał.
Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 31 grudnia 1891.

L. 71102 (602 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść zawiadamia, że w dniu 17 listopada 1891 zmarła we Lwowie Kunegunda Ludwika 2 im. Lalicz urodz. Winnicka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ sądowi tutejszemu spadkobiercy teje są nieznani, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wnieśli swe oświadczenie do powyższego spadku, ileż inaczey spadek dla którego ustanawia się równocześnie kuratorem adwokata dr. Kulikowskiego we Lwowie, tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami pertraktowany i tymże przyznany będzie, nieobjęta zaś część spadku, lub gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek jako bezzwrotny funduszowi zapadłości wydany zostanie.
Lwów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 8783 (502 3—3)
Vom Ztöczower k. k. Kreisgerichte wird hiemit der Inhaber des abhanden gekommenen von Franz Grossman ausgestellten an eigene Ordre lautenden am 31 October 1891 in Brody zahlbaren von der Firma Fingerhut & Toppermann in Brody acceptirten Wechsels über 98 fl. 74 kr. öw. Dto. Brünn 5 September 1891 mittelst Edict aufgefordert binnen 45 Tagen von der dritten Einschaltung des Edictes in die Amtsblätter der Lemberger Zeitung und Wiener Zeitung solchen diesem Gerichte vorzulegen, als sonst derselbe für nichtig gehalten werden wird.
Złoczów, am 19 December 1891.

Doniesienia prywatne.

Niemanic zdrowszego
jak kieliszek naturalnej bez żadnych domieszek, starej żytniej wódki—podnieca apetyt, ogrzewa żołądek, wpływa pobudzająco na trawienie.

Jestto wódka pierwszorzędnej jakości, przewyższa bez wątpienia koniaki i starki swoim higienicznem działaniem na ustrój i usposobienie.

Jestto rzeczywiście wódka kuracyjna, naturalna — którą sumiennie mogą każdemu polecić.

Do nabycia 165
we Lwowie w handlu Karola Ballabana
w Krakowie „ J. Wentzla,
„ Borszowie „ B. Blumenthala,
„ Chorywie „ J. Strzeleckiego,
„ Kolbuszowej „ F. Goldamera,
„ Lutowskich „ J. Pennera,
„ Mościskach „ J. Reymańskiego,
„ Przemyślu „ M. Kruga,
„ Przeworsku „ S. Reymańskiego,
„ Podhajcach „ E. Adlera,
„ Sołotwinie „ R. Schaffera,
„ Sziget Marmorosz „ A. Pusztaja (Węgry)
„ Zółkwi „ J. Olearczyk.

UNIMENT GENEAU
PREZ. Z PRZYPAŁANIEM! 40 LAT POWODZENIA
Płyn tusty odzyskujący P. Geneau
DLA KONI CUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH
Jedyny środek
znieczulający, zastę-
pujący wypalania
bez bólu i bez
wylinienia.
Przyjęty przez
najślawniejszych
weterynarzy, cho-
dowców, rzeźdźców, utrzymujących stad-
niny, etc., etc.
Szybkie i niezawodne leczenie okularów,
stłuczeń, zbrożenia i wykrzywienia pęci,
nabrznięcia nóg, narośli i guzów na
nogach, itp. itp.
Środek odpróżniający i rozprężający.
Bandażowanie ręczne w 3 i 4 minu-
tach, bez wystrzygania sierści. Cena:
6 franków.
Skład: Apteka GENEAU,
275, ulica Saint-Honoré, w Paryżu.
We LWOIE: w aptekach p. Mikolascha
Wawiorskiego i Ruckera. W KRAKOWIE
w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomerji
i Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok

1892

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct.
w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr.
70 ct., z których przypada 10 ct.
na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za
uiszczeniem należności z góry. Za pobra-
niem należności nie przesyłamy Szema-
tyzmu.

Centralne biuro sprawunków
dla prowincji
Lwów, ulica Kopernika l. 11.

Kompot z czerwonych borówek
smażonych w cukrze, znany z najlepszej jakości i
stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5 kilo-
wych opakowanych naczyniach szklanych zawier-
ających 3/4 litry, po cenie 2 zł. 60 ct franco za po-
braniem należności **Wilhelm Gottstein**, apte-
karz w Schönbach koło Eger w Czechach. 5367

Hektograf najlepszy i naj-
tańszy aparat
do pomnażania
pism i t. p.

poleca
ADOLF BODEK
we Lwowie,
ulica Ormiańska l. 18.
Cenniki i opisy bezpłatnie.

Ciągnienie jutro.

Wielka pragska loterya.

Główna wygrana

100.000 zł.

Losy po 1 zł. polecają we Lwowie:

M. Jonasz — Aug. Schellenberg — Jakób Stroh —
Kitz i Stoff — Sokal i Lilien — A. Ch. Werfel.

PAPIER FAYARD et BLAYN

Przeszło SZEŚCZDZIESIAT LAT POWODZENIA świadczy o skuteczności leczenia katarów, reuma-
tyzmu, irytacji piersiowych, bolesci, zwichnięć, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiedzy
palcami i odmrożeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis) 5742

Dla uniknienia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na
każdem pudełku



IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.

W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wawiorskiego i Ruckera. 7693

ASTMY I KATARY

leczyć się przez użycie Rurek i prosku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRALGIE

W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach
PP. Mikolascha, Ruckera i Wawiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.
Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r.
Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45)

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie
dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.
Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które te papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylo-
sowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za-
gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowo, jedynie za potrąceniem rze-
czywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych,
zwrotom kosztów, które sam ponosi.